# MOBRAL w akcji

Jednym z ważnych organów rządowych powstałych ostatnio jest tzw. Narodowy Ruch Alfabetyzacji Kraju (MOBRAL), któremu p. Prezydent udzielił upoważnienia rozdawania sam rządowych, w związku z kampanią zaproponowaną na szeroką skalę w walce z analfabetyzmem.

Utworzenie tej instytucji ma podstawowe znaczenie dla Brazylii, gdyż postęp całego Kraju we wszystkich sektorach życia narodowego zależy od stopnia kultury i wykształcenia wszystkich obywateli. Dobrze mówi przysłowie, że bez kultury nie ma postępu. Z niego wysnuć należy logiczny wniosek, że nie można wygrać twardej i upartej walki z rzeczywistym i pozytywnym rozwojem Kraju bez odniesienia zwycięstwa nad alfabetyzmem.

Jak powiedzieliśmy, walka z analfabetyzmem jest bardzo ciężka. Wiele państw walczy z nim od lat i jedynie 4 czy 5 narodów może się poszczycić realnym osiągnięciem na tym terenie. Brazylia nie od dziś usiłuje stawić czoło zacofaniu prawie połowy swych mieszkańców nie umiejących czytać ani pisać i wyniki wysiłków dawnych rządów były na ogół bardzo skromne. Należy wierzyć, że obecne władze, mając do dyspozycji radio, telewizję i znaczne sumy — dokonają tego czego nie udało się osiągnąć w przeszłości.

Biorąc pod uwagę ostatnie 30 lat, liczba analfabetów przedstawia się następująco: w 1940 r. liczba ich wynosiła 56,2% w 1950 r. 50,4%, w 1960 r. wynosiła 49,4%. Ta ostatnia cyfra nie jest absolutna gdy sobie uprzytomnimy wielką eksplozję demograficzną w Kraju. Trzeba więc powątpiewać w zbyt optymistyczne obliczenia robione przez Instytut Planowania Ekonomicznego i Społeczego (IPEA), który twierdzi, że z końcem 1980 r. skończy się z analfabetami w wieku od 15 do 35 lat. Liczba tych ostatnich wynosi obecnie 6.618.000, z czego 5.075.000 mieszka w interiorze (na prowincji).

Doświadczenie przeprowadzone w Hiszpanii i Portugalii w walce z analfabetyzmem uczy, że o wiele jest łatwiej skończyć z nim poprzez obowiązkowe uczęszczanie dzieci do szkoły, aniżeli poprzez intensywne kursy dla dorosłych. Mimo powyższych małych zastrzeżeń, należy przyklasnąć akcji p. Prezydenta i ufać poczynaniom MOBRALU, który w ostatnich tygodniach podpisał kontrakty z 433 Prefekturami municypalnymi, by rozpocząć alfabetyzację 237 tys. osób w wieku od 12 do 35 lat. Prawie 12 tysięcy zakontraktowanych instruktorów ma nauczyć tych ludzi sztuki czytania, pisania i rachunków w terminie 3 miesięcy.

# Nixon zwycięża swoich przeciwników

Nie łatwe jest zadanie prezydenta w demokratycznym kraju, kiedy wszystkim obywatelom wolno krytykować i sprzeciwiać się projektom rządowym. Wiemy jak ogromne znaczenie i wpływ ma prasa na ludzi. I ludzie prasy w Ameryce są przeciwni polityce Nixona.

Ponadto ma on wielu przeciwników wśród deputowanych i senatorów. Co wymyślić, aby znaleźć poparcie u obywateli będących pod wpływem prasy i polityków? Nixon ma wielkie doświadczenie polityczne. Nie zraził się kilkakrotną przegraną w wyborach i tak doszedł do najwyższego urzędu. Ma on do pomocy wybitnych doradców i specjalistów w używaniu środków zdolnych do pozyskania opinii publicznej. Już Roosevelt przekonał się, że bezpośredni kontakt z obywatelami w przemowach przez radio może zwyciężyć propagandę prasową opozycji. Większość prasy była przeciwna, żeby Roosevelt kandydował się po raz czwarty na prezydenta. A jednak wygrał. Podobnie Nixon korzysta z telewizji, która więcej niż radio ułatwia kontakt z ludźmi. I jedno jego przemówienie w sprawie nowego systemu obrony Salvaguarda. wystarczyło, aby senatorzy — przeciwnicy tego systemu — otrzymali dziesiątki tysięcy telefonów, telegramów i listów od swoich wyborców, że mają głosować za tym systemem obrony.

Innym sposobem przygotowania opinii publicznej jest puszczanie "próbnego balonu" — to jest ogłaszanie oficjalnej informacji, którą na początku ani się potwierdza, ani się zaprzecza, czekając — jaką będzie reakcja. Tak więc podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone wraz z Rosją chcą stworzyć siłę zbrojną w celu zagwarantowania pokoju na Bliskim Wschodzie. Reakcja w kraju i zagranicą była nieprzychylna temu projektowi. A jednak swój skutek odniosła.

Izrael i Egipt dowiedziały się, że Stany Zjednoczone pragną pokoju na Bliskim Wschodzie, a przeciwnicy w kraju przekonali się, że rząd USA chce bronić tam swoich interesów. Następnie "Biały Dom" ogłosił, że "próbny balon" nie był jego pomysłem i że nigdy nie myślał o takiej wspólnej akcji na Bliskim Wschodzie.

Czego to nie potrafi dokonać zręczna i wnikliwa gra polityczna.


# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 16 WRZEŚNIA — (setembro) — 1970 — Nr 3184 - (37/70)


# Cios dla democracji w Chile

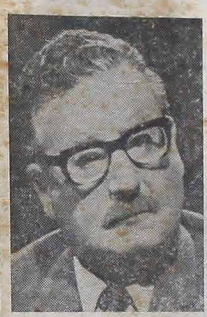

*Zwycięski kandydat lewicy: Salvador Allende*

Zwycięstwo kandydata lewicy — Allende równoznaczne jest z klęską demokracji w Chile. Lecz nie tylko klęską, ale i dziwnym kontrastem, sprzeciwiającym się logice. Uprzytomnijmy bowiem sobie ten fakt, że w wypadku zatwierdzenia wyboru Allende przez Kongres — 36% głosujących na niego narzuci swą wolę dla 64% narodu chilijskiego. Innymi słowy — mniejszość obywateli Chile nakaże większości przyjąć wbrew jej woli ideologię całkowicie obcą i wrogą. Tu właśnie leży słabość demokracji źle zorganizowanej, która dopuszcza do wyborów umożliwiających otrzymanie prawnego upoważnienia, a nawet dyplomu na to, by Chile było rządzone przez anty-Chile.

System demokratyczny staje się słaby, gdy jakiś naród nie dorósł jeszcze do wielkich zdobyczy tego systemu lub gdy władza panująca w jakimś kraju dozwala na wolność graniczącą z anarchią i samowolą. Trzeba jeszcze pamiętać, że żyjemy w czasach zaburzeń na tle rasowym, socjalnym i ideologicznym. Najmocniejsze demokracje przeżywają ciężką sytuację wewnętrzną. Na dodatek międzynarodowy komunizm, który zamyka wszystkim usta i związuje ręce tam, gdzie już objął władzę na dobre — nie tylko wykorzystuje słabości i niedociągnięcia demokracji, lecz podważa wszelką legalną władzę pod fałszywym hasłem: równość i braterstwo.

Trudno przewidzieć, jaką decyzję poweźmie Kongres. Ale już dziś można powiedzieć, że od decyzji większości jego członków zależeć będzie przyszłość całego narodu chilijskiego.

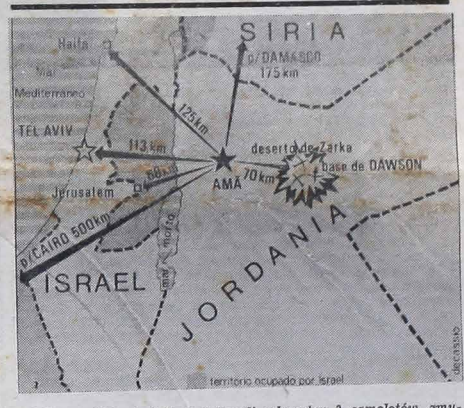


*Terroryści palestyńscy dokonali sekwestru 3 samolotów, zmuszając pilotów do lądowania w Jordanii. 298 pasażerów dostało się w ręce terrorystów, którzy w zamian za ich uwolnienie domagali się wydania 13 terrorystów uwięzionych w kilku krajach Europy. W międzyczasie terroryści spalili te samoloty, zwolnili większość więźniów prócz 40 osób — obywateli USA, Anglii i Szwecji.*

*W związku z nieludzką akcją terrorystów palestyńskich, prezydent Nixon nakazał wysłać VI flotę USA w pobliże wybrzeży Turcji i Jordanii. 25 odrzutowców bombowych przyleciało do amerykańskiej bazy w Turcji — Incirlik.*

*Na zdjęciu — mapa Bliskiego Wschodu.*

# ZSRR za koegzystencją

Wiele jest oznak, że Rosja wszystko czyni, aby przygotować się do wojny. Nadzwyczajny np. rozwój floty sowieckiej, która znajduje się na wszystkich morzach. Fabrykuje ona coraz to nowe wynalazki balistyczne o ogromnej mocy niszczenia i to z niezwykłą dokładnością. Na defiladach marszałkowie sowieccy ogłaszają dumnie o przygotowaniu nowoczesnym wojska i potrząsają szablą "na pohybel" Zachodowi.

A jednak Rosja nie chce wojny i jej władcy powracają do pomysłu Chruszczowa z 1964 — to jest do koegzystencji z innymi krajami a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Wystarczy przytoczyć sam fakt, że Rosja zdecydowała się zawrzeć pakt nieagresji z Niemcami Zachodnimi. Obawa przed Chinami i ciężki stan ekonomiczny pchnęły Rosję do tego zabezpieczenia się.

Spodziewa się ona wielkich korzyści z tego paktu. Przemysł niemiecki pomoże rozwiązać trudności ekonomiczne Sowietów. Powstaną nowe fabryki samochodów i innych urządzeń przemysłowych.

Dlatego nawet zaangażowanie się w Egipcie nie świadczy, że Rosja chce wojny. Wobec pomocy amerykańskiej w Wietnamie może się tłumaczyć, że Egipt zaprosił ją do obrony a to nie gwałci Karty Narodów Zjednoczonych.

[illegible]ia nie jest zainteresowana [illegible]m, jak raczej zatoką Perską [illegible]m Indyjskim, aby tam się [illegible]ostać prędzej poprzez Kanał Suezki. Obawiano się, że najazd na Czechosłowację jest zapowiedzią innych agresji. Ale się pomylono. Rosja zachowuje się tak, jakby nic podobnego nie miała na myśli. Pozwala na gesty ograniczonej niezależności Rumunii, nie sprzeciwia się, żeby Węgry rozpoczęły własny program reform a także nie procesując i nie skazując na śmierć Dubczeka.

Pomimo najnowszych wynalazków co do wojny atomowej, Rosja uważa, że lepiej nie ryzykować tej wojny, której wynik jest więcej jak niepewny.

# Brazylia na "EXPO 70"

Udział Brazylii na Światowej Wystawie "EXPO 70" w Osaka w Japonii był skromny. Składał się on z pięknego pawilonu mogącego pomieścić 400 osób. Co 30 minut pokazywano piękny film o Brazylii — 17 minutowy, przedstawiający miasta, piękne centra turystyczne, największe fabryki przemysłowe, najmoderniejsze obiekty architektury itp. Ponadto zwiedzający pawilon podziwiać mogli piękne fotografie z różnych stanów Brazylii, delikatne sieci rybackie z Nordeste, gałązki kawy z owocami itd.

Rozdawane były także broszury o Brazylii w języku japońskim i angielskim, przepiękne, kolorowe widokówki, proporczyki z barwami brazylijskimi itp. Najwięcej interesowało zwiedzających brazylijski pawilon architektura znana ze swych oryginalnych form w szerokim świecie, dekoracje i sztuka ludowa. Ogólną uwagę gości zwracały olbrzymie fotografie przedstawiające widoki z miasta São Paulo.

Wystawa "EXPO-70" w Japonii skończyła się w połowie września br. Kilka pawilonów japońskich i zagranicznych pozostanie nadal na terenie wystawy przekształcone na hotele dla turystów, lub przeniesione jako pomniki do innych miast japońskich. Do dyspozycji kilkudziesięciu milionowej rzeszy turystów krajowych i zagranicznych było 32 restauracji, 100 teatrów i kin. Ponad 1.000 dziennikarzy pisało reportaże z wystawy. Wszyscy oni przyznają zgodnie, że wystawa w Japonii przewyższyła wystawę w Kanadzie.

# W KALEJDOSKOPIE

★ *Santiago* — W wypadku gdyby Kongres Chile obrał prezydentem Alessandri, ma on zrezygnować, powodując nowe wybory między nim a Allende. Możliwość wyboru socjalisty Allende wywołała panikę w bankach i firmach zagranicznych. Tak np. USA inwestowały w Chile 500 milionów dolarów.

★ *RIO* — Kurs gimnazjalny przez telewizję rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu w całym Kraju. Kurs ten będzie liczył 5 lekcji tygodniowo: we wtorki, piątki, soboty i niedziele. Dzięki temu wszyscy, którzy przerwali studia gimnazjalne będą je mogli ważnie ukończyć i poświęcić się dalszemu wykształceniu.

★ *Brasilia* — W najbliższym czasie spodziewać się należy nowego dekretu p. Prezydenta odnoszącego się do nowych uprawnień dla zawodowych piłkarzy, jak np. przejście piłkarzy z jednego klubu do drugiego, ich wakacje, ubezpieczenie na przyszłość itp.

★ *Recife* — Rząd federalny buduje obecnie w Nordeste 79 szos, 47 grobli wodnych i realizuje 2 wielkie projekty nawadniania ziemi. Przy tych budowach pracuje ponad 433 tys. ludzi. W rolnictwie tamtejszym rząd zainwestuje 72 mln. kruzeirów.

★ *Waszyngton* — Rząd prezydenta Nixona postanowił sprzedać Izraelowi 18 nowych myśliwców naddźwiękowych "Phantom" wobec potwierdzonej wiadomości, że ZSRR zainstalował nowe wyrzutnie rakietowe przy kanale Suez wzmacniające obronę przeciwlotniczą Egiptu.

★ *Kurytyba* — W ubiegłym tygodniu bawił w Kurytybie minister Spraw Wewnętrznych Costa Cavalcanti, inaugurując nowe osiedle złożone z 753 domów — zbudowanych przez Narodowy Bank Mieszkaniowy. Osiedle to pod nazwą "Núcleo Oficinas" położone jest za miastem przy nowej szosie biegnącej do Paranaguá.

★ *Hawana* — Fidel Castro w jak najostrzejszych słowach zaatakował lenistwo zaobserwowane wśród wielu robotników. Wkrótce ma się ukazać nowe prawo zmuszające wszystkich obywateli w wieku od 17 do 60 lat do wydatnej pracy. Prawo to zniesie resztki własności prywatnej, ustanowi obowiązkową rejestrację robotników oraz ich mieszkań.

★ *São Paulo* — Prefektura paulistańska udzieliła subwencji tamtejszej grupie teatralnej na wystawienie narodowej opery Carlos Gomesa "O Guarani", z okazji 100-lecia ukazania się jej na scenie La Scalla w Mediolanie, 19 marca 1870 r. Nowy scenariusz wykonali technicy włoscy.

★ *Nowy Jork* — Największe kompanie lotnicze USA i Wielkiej Brytanii opracowują obecnie środki zmierzające do udaremnienia sekwestrów samolotów, m. in. gaz obezwładniający, małe pociski paraliżujące czasowo terrorystów, a zwłaszcza uzbrojeni i doskonale wytrenowani strażnicy.

★ *Boston* — Ojciec święty uwzględniając prośbę kardynała Richarda Cushinga, arcybiskupa Bostonu — ze względu na jego wiek i zdrowie, zamianował arcypasterzem tej archidiecezji biskupa Huberta Medeiros, pochodzącego z wysp Azorskich i przebywającego w USA od 1931 roku. Nowy arcypasterz liczy 55 lat życia.

★ *Rio* — Prezydent Medici wyznaczył już datę 28 września br. na przeniesienie szczątków księżniczki Izabeli i jej męża księcia D'Eu z katedry rioskiej do Petropolis, gdzie spoczną w Panteonie Cesarzy Brazylii. Księżniczka Izabel — jak wiadomo — ogłosiła zniesienie niewolnictwa murzynów w 1888 r.

★ *Luzaka* — W stolicy Zambii odbyła się tzw. konferencja państw neutralnych na której postanowiono zerwać stosunki dyplomatyczne z Portugalią, Afryką Południową i Rodezją za ich kolonializm oraz segregację ras. Równocześnie uchwalono blokadę handlową z tymi państwami.

★ *Rio* — Narodowa Rada Biskupów Brazylii potępiła jednogłośnie zbrodnie popełnione przez "Esquadrão da Morte" (samowolny pluton egzekucyjny policji) i postanowił współpracować z władzami sądowymi, by położyć kres tym przestępstwom przynoszącym wstyd chrześcijańskim tradycjom narodu brazylijskiego.

# Głosowanie to nie tylko obowiązek, ale i przywilej

Demokratyczna Konstytucja naszego Kraju nakłada na swych obywateli, poza innymi, obowiązek "głosowania" — ale jednocześnie daje przywilej wolnego wyboru swych przedstawicieli do Senatu, Izb Federalnej i Stanowej, czy ławników do Rady Miejskiej.

Naród brazylijski składa się w swej ogromnej większości z ludzi pochodzenia obcego, z narodów wszystkich kontynentów świata, którzy tworzą rdzeń naszego społeczeństwa oraz obcokrajowców, obywateli naturalizowanych, jacy obrali sobie Brazylię za swą nową Ojczyznę, — tworząc w ten sposób jedną wielką rodzinę brazylijską. Naród ten żyje w przykładnej jedności, nie zapominając jednak o swym pochodzeniu. Kultywuje tradycje i kulturę narodów, z których pochodzą, tworząc tak zwane Etnie, które przy każdej nadarzającej się okazji, manifestują swoje istnienie, i to nie tylko za pomocą swych występów kulturalnych, ale również w życiu codziennym, w sprawach natury gospodarczej, administracyjnej czy politycznej. Jest całkiem zrozumiałą rzeczą, że kiedy zbliżają się "wybory", na przedstawicieli Narodu do nowych rządów w Kraju, każda Grupa Etniczna, stara się o wybranie możliwie jak największej ilości przedstawicieli przynależnych do danej Grupy etnicznej, aby tym wykazać nie tylko siłę polityczną swej gromady, ale i przede wszystkim, wielkie zainteresowanie sprawami naszej Ojczyzny, do rozwoju której pragną się przyczynić bezpośrednio, za pośrednictwem przedstawicieli przynależnych do ich Etnii — wykazując tym sposobem dojrzałość polityczną i jednomyślność swej Grupy.

Podobnie dzieje się i u nas, w Paranie. Był czas, kiedy Etnia polska była godnie reprezentowana. Ostatnie jednak lata były żałosne. Straciliśmy wszystko. I czyja w tym wina? Nie warto już na to pytanie odpowiadać. Należy błędy przeszłości naprawić, abyśmy nie potrzebowali się wstydzić, ostatnio dość częstym wytykaniem nam publicznie, na przykład takimi zdaniami, jak:

"...Etnia Polonêsa maior entre as outras, no nosso Estado — MAS DESUNIDA... não conseguiu eleger siquer um seu representante..."

i różnych innych o podobnym lekceważącym wyrazie. Doprawdy to bardzo bolesne. Czyżby nasi rodacy byli na tego rodzaju "epitety" nieczuli? — Nie wierzę.

Zbliża się moment do naprawienia złego. Wykażmy, że twierdzenia, jak wyżej przytoczone — są fałszywe. — Mamy kilku kandydatów na posłów stanowych pochodzenia polskiego, ale wystarczy nam na początek choćby jeden, ale wybrany dużą liczbą naszych głosów. Rozumie się, że musi to być człowiek odpowiedni, który posiada należne kwalifikacje na to trudne a odpowiedzialne stanowisko: naszego reprezentanta. Przede wszystkim musi to być człowiek godny naszego zaufania! Człowiek inteligentny, wykształcony i energiczny. Człowiek nie zaangażowany przeszłością polityczną. Człowiek, który może wykazać swą dawną i teraźniejszą działalnością duże zainteresowanie sprawami naszej Etnii, a w której zajmuje odpowiednią pozycję społeczną. Wreszcie człowiek, któryby odpowiadał dążeniom obecnemu rządowi w Brazylii: "Odnowienia Politycznego" (renovação dos quadros políticos do País). Oto są warunki naszego kandydata, niezbędne do wyboru na posła stanowego. Wybór takiego kandydata — tym razem nie jest trudny! Wierzymy, że tym razem wszyscy wyborcy, którzy czują przynależność do polskiej Etnii w Paranie nie zawiodą, głosując masowo na kandydata naszego pochodzenia!

*Tadeusz Morozowicz*

# KSIĘŻA POLSCY W BRAZYLII

### KS. SUREK JÓZEF LIDWIN 1887 - 1961

Znów jedna z najstarszych kolonii, Tomás Coelho, wydała Kościołowi księdza. Jest nim ks. Surek Józef, syn Marcina i Marii Surek, urodzony 26 listopada 1887 roku. Po odbyciu studiów w seminarium św. Józefa w Kurytybie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa João Braga w dniu 21 grudnia 1910 roku. Pierwociny pracy duszpasterskiej oddał katedrze miejscowej a częściowo przebywał przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Portão.

Ubogacony talentem organizatorskim, w 1915 roku przeniósł się do odległego stanu Espírito Santo, Vitória, gdzie w charakterze, najprzód sekretarza ks. biskupa Luiz Scortegagna a później jako prokurator diecezji, Wikariusz Generalny, budowniczy katedry, a w końcu rektor Sanktuarium Nossa Senhora da Penha, włożył wiele wysiłku i rzetelnej pracy.

W porcie Vitória od 1929 roku stykał się często z elementem polskim, nową falą emigracyjną, którą Liga Morska i Kolonialna z Warszawy rzuciła do Colatina, Águia Branca. Również ks. Surek miał możność spotkać się i przedyskutować węzłowe zagadnienie nad opieką duszpasterską z ks. Ignacym Posadzym w nowych osiedlach.

Za plon obfity swojego życia kapłańskiego otrzymał godność prałacką. Trudy apostolstwa, poświęcenie i obowiązkowość, podkopały jego siły, szukając odpoczynku, przyjechał do swojej rodziny i spośród najbliższych, niespodziewanie zabrał go Bóg, w dniu 19 czerwca 1961 r. w Araukarii. Doczesne szczątki spoczęły w miejscu jego chrztu, przy kaplicy M. B. Bolesnej w Tomás Coelho.

### KS. DR DACHOWSKI FILIP

Ks. dr Dachowski Filip urodził się w Ostrowiu Wlkp.; Studia i święcenia otrzymał w Poznaniu; specjalizował się w socjologii, którą ukończył w Paryżu. W okresie międzywojennym był posłem do sejmu RP. Z rozpoczęciem działań wojennych w 1939 r. zdołał przedrzeć się przez krodon izolacyjny i przez kilka miesięcy bawił we Francji, w Amiens, a później via Hiszpania i Portugala, przybył do Brazylii w 1941 roku.

Na obczyźnie podjął się ciężkiego obowiązku, misji, podnoszenia i krzewienia ducha polskiego w Ameryce Łacińskiej. Brazylia, Argentyna, Parafwaj, i inne republiki hiszpańskie; odwiedził Stany Zjednoczone, Kanadę, kilkakrotnie zahaczał o Europę a nawet o Azję. Odwiedził prawie wszystkie skupiska i kolonie polskie, wtykając pismo i książkę polską, głosząc słowo boże, przepowiadając przyszłe dzieje Polski. Ten "obleciświat" w barwnych opisach i sprawozdaniach umieszczanych w prasie: Lud, Bóg i Ojczyzna, przekazał cenne uwagi i spostrzeżenia, wady i bolączki polonijne. Pod koniec życia osiadł na stałe w Guarani das Missões, Rio Grande do Sul, skąd zapuszczał się w bliższe wyjazdy. W jednej z takich eskapad misyjnych, w Paragwaju, Encarnation, w okresie Bożego Narodzenia, po zakończeniu starego Roku, zmarł nagle w nocy 1 stycznia 1962 r. Spoczął na obcej ziemi, wśród swoich podopiecznych.

Czemu przypisać i czym się kierował ks. Dachowski prowadząc tryb życia koczującego? — Pochodząc z drobnomieszczańskiej za zubożałej szlachty Wielkopolskiej, serce jego było uczulone na biedę, rozumiał i wyczuwał potrzeby ludu, dla niego poświęcił życie, a przez lud ukochał całym sercem Ojczyznę — Polskę. Często powtarzał słowa: "Służę Bogu na chwałę, Narodowi na pożytek, bliźnim na zbudowanie".

Był kapłanem niestrudzonym, obdarzony niespożytą energią, ambitną sztuką. Łowca śladów dorobku i kultury polskiej na emigracji, włożył tyle wysiłku i rzetelnej pracy, a posiadając dar — wnikliwą ocenę problemów polonijnych, pozostawił potomności, w opisach uchwyconych na gorąco, cenne spostrzeżenia, które będą materiałem do studium emigracji.

Cześć Jego pamięci!

**Ks. Jan Pitoń, C.M.**

# Z LISTÓW DO REDAKCJI

Belo Horizonte, 26-VIII-70

Wielebny Księże Redaktorze!

Niniejszym proszę w moim jak i członków Towarzystwa imieniu, o umieszczenie na łamach "Ludu" wiersza pana Neil (pseudonim) jak poniżej.

Niezrozumiałe to, że jest w Kurytybie POETA, o którym tak bardzo mało się wie. Poeta pochodzący ze starej i znanej rodziny, która w latach powstańczych wyemigrowała do Brazylii, przyczyniając się do rozwoju kulturalnego i socjalnego Polonii parańskiej.

Emigracja powinna się szczycić, że w jej gronie jest tak utalentowany pisarz głoszący w poezji ukochanie dalekiej Ojczyzny; że góruje on nad wieloma rodakami niezapomnianą, najdoskonalszą, przepiękną mową starej Ojczyzny, z której wywodzi się ród naszego poety NEIL.

Uważam że jest wiele miejsca w "Ludzie" na umieszczenie wierszy i poezji naszego poety — pana NEIL, poety emigracji polskiej w Brazylii, tym bardziej że Dział poetycki zajmuje całe szpalty w "Ludzie".

W "Ludzie" z dnia 5 sierpnia, roku bieżącego figuruje pod tytułem: "POLONIA ZAGRANICZNA" Paweł Sobolewski — literat, krzewiciel piękna polskiej poezji. Dlaczego takiego tytułu nie ma o naszym poecie panu Neil? Wiersze które otrzymaliśmy tchną ukochaniem dalekiej Ojczyzny, i odznaczają się przepięknym stylem i czystą piękną mową polską. Dlatego podaję poezje p. Neil'a do uznania czytelnikom "Ludu":

**(NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI - BOHATEROWI)**

*"Jeszcze nie ostygła piękna polska gleba,*
*Jeszcze słońce świeci z wysokiego nieba,*
*Jeszcze głosy krzyczą, spodlonemu światu;*

*Nadzieja — szczęśliwa odmiana.*
*Apokaliptyczna — nieodwołana!*
*Pochodzisz, zacny Panie Pułkowniku z rodu,*
*Który po dziś dzień szczyci się kulturą Zachodu*
*Z którego wyrastali bohaterowie Niezłomni,*
*Na poniewierkę, tułaczkę i na śmierć niepomni,*
*I zawsze i wszędzie dla męstwa i honoru,*
*Przenosili Ojczyznę — bo nie było wyboru.*
*Takim ludziom, jak Ty — Panie Pułkowniku,*
*Poświęcam me serce, w tym skromnym wierszyku.*

*Wiem, żeś w przeszłości — z twarzą bladą*
*Broniłeś honoru Ojczyzny, karabinem, szpadą,*
*Lub śniłeś, jak na stopniach szafotu*
*Zrywali się Twoi bracia,*
*Do ostatniego lotu !*
*Albo, jak ongiś w ciemną noc,*
*Pod Zbarażem, bohater Skrzetuski*
*Przekradł się poprzez stawy*
*Podczas, gdy Jeremi, Książe ruski*
*Pomny na wielkość Polski i swego rodu*
*Bronił szaniec za szańcem ostatniego grodu.*
*Wówczas, gdy niemoc wewnętrzna*
*Gryzła strzępy prawa!*
*Zaś tam, w odległym Zbarażu*
*Lśniła w ręku ostatnia buława*
*Rzeczypospolitej...*

*Ach — Panie Pułkowniku;*
*To historia długa,*
*Bohaterzy Sienkiewicza*
*I długa historia naszego Rodu —*
*I wróg odwieczny — ów niezdwiedź od Wschodu.*
*Zdaje się, że nad mogiłami,*
*Szumi las Grottgera!*
*Tak się bije i walczy,*
*Tak pułkownik — umiera.*
*Tak było pod Cekorą i Chocimem.*

*Siwek pochyla głowę nad strzaskaną armatą,*
*Śmiercią gasnące oczy spowija błękit za kratą.*
*A w dali, z mieczem w ręku stoi Pułkownik rogaty*
*I walczy, aż do ostatka —*
*Za wolność — Ojczyznę — za braty!*

*I pada postrzelon od wroga*
*I sława już przyszła zapóźno.*
*Żołnierze idą szeregiem*
*I werble biją na trwogę*
*I grają mu dzwony kościelne*
*I jęczą pieśni żałobne,*
*Modlitwy i łez ulewa...*
*A wiatr wieje i śpiewa.*
*I jego nuty cieńsze,*
*Bo w nich życie zostało.*
*Usta od lilii bielsze*
*Tak —*
*To pułkownika ciało!*

*Nad mogiłą, nad ludzkim popiołem,*
*Już pamięć nie zagaśnie.*
*Rycerz się brata z Aniołem,*
*Bo tam — Bóg, a tu POLSKA — właśnie.*

*Dziś, przy świetle lampy późną porą —*
*Piszę do Pana.*
*Wiersze moje ubrane w łachmany*
*Kładą dłoń — na różę białą.*
*I znów z radością jestem pijany,*
*Bo, coś wolnością mi zapachniało.*
*Ja wierzę Panie Pułkowniku,*
*Że nad okutym Narodem*
*Stanie kiedyś Anioł,*
*By w tragicznej ciszy,*
*Poruszyć Szopena*
*Mistrzowskie klawisze.*
*W mych wierszach bez dźwięku,*
*Ach! — wybacz — stoi Anioł*
*I w swym ręku — dźwiga ryngraf*
*Cały amarantowy,*
*Przeplatany bielą i świętem,*
*Pieśnią, rymem, niebieskością,*
*Kwiatem i słońcem niepojętym*
*Walką — Zwycięstwem — Wolnością!*

NEIL.

maj 1970 — Kurytyba.

Podał Prezes Towarzystwa w Belo Horizonte — W. Z. Zagłoba.

**LIVRARIA S. V. D.**

**FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.**

**Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136**

**CURITIBA — PARANÁ**

# Śp. Wiktoria Bubniak Czarnik

Dnia 26 sierpnia br. zmarła w Campo Largo śp. Wi-
toria Bubniak Czarnik, licząc 69 lat życia. Zmarła po-
tawiła pogrążonych w smutku: męża Andrzeja, 11 d-
słych dzieci, 32 wnuków i 2 prawnuków. Imiona 11 d-
są następujące: Katarzyna, Anna, Henryk, Maria, La-
Michał, Adam, Salomea, Aleksander, Teresa i ks. Ro-
— kapłan diecezjalny.

Rodzina śp. Wiktorii okryta żałobą wyraża swe g-
ce podziękowania krewnym, przyjaciołom, znajo-
wszystkim księżom za udział we Mszy św. koncelebro-
przez ks. proboszcza Franciszka Górskiego i ks. Alek-
Kosińskiego w kościele "Senhor Bom Jesus" oraz za od-
wadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

# Jeszcze o Jubileuszu państwa Inkot

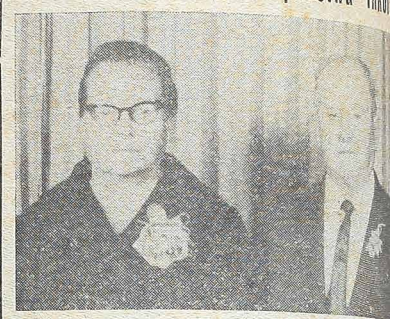

Z powodu opóźnionego doręczenia do Redakcji foto-
Jubilatów, Daniela i Katarzyny Inkotów, którzy ob-
sierpnia br. obchodzili swe Złote Gody Małżeńskie, ja-
nież na liczne prośby przyjaciół i znajomych tychże — m-
szczamy poniżej nazwiska ich sześcioro dorosłych dzieci:
Wincenty ożeniony z Magdaleną Jeż — najwięksy-
dowca kur rasowych w okręgu Kurytyby; Feliks ożenio-
Olgą Cantador, znany buchalter; Paulina zamężna z Ta-
szem Wzorkiem — kupcem; Filip — kupiec z zawodu, o-
ny z Seweryną Duczman; Filomena zamężna z Józefem
dek —hodowcą kur oraz Antoni — kupiec ożeniony z
Prado. Prócz tych dzieci, Jubilaci liczą 18 wnuków, w-
dwóch Seminarzystów i 1 buchaltera, 2 wnuczki — dyp-
wane nauczycielki oraz jedną prawnuczkę.

Msza św. dziękczynna w intencji Jubilatów odpra-
została przez ks. biskupa Ignacego Krausego w kościele
rafialnym w Araukarii.

# Jubileusz Józefa i Heleny Filus

W połowie września br. państwo Józef i Helena Fil-
chodzili w Irati swój Srebrny Jubileusz Małżeński. P.
Filus urodził się w Rio Branco do Sul — Paraná, p. H-
zaś pochodzi z Irati. Dnia 15 września 1945 r. odbył
ślub w Irati, a w 5 lat później przenieśli się z Irati do
scowości Nova Esperança w której do dnia dzisiejszego
kają. Małżeństwo to Bóg pobłogosławił pięciorgiem
Waldemar, Ewa-Maria, Adam-Osmar, Józef-Itamar i
Łucja.

Szanownym Jubilatom Redakcja "LUD" przesyła
polskie życzenia "Sto lat"!

# Msze Gregoriańskie

Począwszy od 11 września br. odprawiają się w
św. Wincentego w Kurytybie Msze św. Gregoriańskie za
śp. Aleksego Osika, zmarłego w Rio Vermelho — Santa
tarina. Msze św. zamówiła p. Zofia Osika.

**UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ord-
de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać
REDAÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P 155 - Curitiba -**

**LUD**

Alameda Cabral, 849
Caixa Postal, 155
Telefone: 22-1057
Curitiba - Paraná - Br

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

**Diretor:** Pe. Domingos Wiśniewski

**Redatores:** Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski

**Gerente Administrativo:** Pe. João Nowak

**Godziny przyjęć:**

*Od poniedziałku do piątku:* od 8 do 12 i od 14 do 18.
*W soboty:* od 8 do 12.

**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970**

*Pocztą zwykłą:*
W Brazylii ..... NCr$ 1
W krajach północno i południowoamerykańskich ..... 5 dolar
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii ..... 6 dolar

*Pocztą lotniczą:*
W Brazylii ..... NCr$ 2
W krajach południowoamerykańskich ..... 10 dolar
W krajach północnoamerykańskich ..... 15 dolar
W krajach europejskich, itd. ..... 18 dolar

Cena egzemplarza w Kurytybie ..... NCr$ 0
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre ..... NCr$ 0

**"Lud" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:**
*SÃO PAULO:* w kiosku gazetowym obok poczty głównej — p-
nida São João) oraz w kiosku gazetowym na stacji kolej-
LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy w-
ściu do Parku.
*PÔRTO ALEGRE:* Avenida Presidente Roosevelt, 620.
*BRASÍLIA:* można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional d-
ternacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Pa-
rial Hotel".

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:**
*W U.S.A.:* — Rev. W. Sojka, St. Stanislau Rectory, 601, Ste-
boldt Street, Brooklyn, N. Y. 11222.
*W ARGENTYNIE:* — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre
Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dziewa w Gobernador
i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Oberá, Calle Corrientes
OBERA — Misiones

# Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

### DLACZEGO JESTEŚ PRZYJACIELEM ZWIERZĄT?

Na to pytanie "Gazety Zielonogórskiej" — odpowiadają czytelnicy:

"Ponieważ nigdy nie widziałem pijanego kota".

"Jestem przyjacielem zwierząt, bo w oczach żony jestem zawsze osłem".

"Bo mnie one nie obgadują i nie zazdroszczą nowego futra".

"Jestem przyjacielem zwierząt, ale nie znoszę świń".

"Bo zwierzęta ugryzą w piętę, a koledzy podgryzają gdzie mogą".

"Bo nawet wilk nie patrzy na mnie wilkiem tak jak to robi Kowalski".

"Jestem nie tylko przyjacielem zwierząt, ale w dodatku żoną strasznego barana".

"Ponieważ lepiej posługują się instynktem niż ludzie rozumem".

"Są mądre, ale nigdy nie przemądrzałe".

### KONIE MORSKIE

Są to zwierzęta ogromne, dochodzące do 4,5 m długości i wagi 1.000 kg. Trzymają się odległych, cichych zatok, unikając pełnego morza. Zamieszkują płn. morza Ameryki i Azji. Dziś są one już bardzo rzadkie, można je najłatwiej spotkać w okolicach Grenlandii i w pobliżu cieśniny Behringa. Dawniej żyły licznymi stadami, lecz wyniszczono je, polując nie tyle ze względu na ich mięso, co na 75 cm długości kły, o wadze 3 kg. Kły te stanowią broń w walce z rabusiami polarnymi oraz do wydobywania żywności, takiej jak: raki, muszle i ślimaki, co stanowi ich główne pożywienie. Gładka ich skóra pozbawiona zmarszczek i chropowatości, fałdzi się jednak miejscami, nieraz znać na niej blizny od zębów niedźwiedzi polarnych. Matki wydają na świat zazwyczaj tylko jedno małe i karmią je przez dwa lata.

Nie należy mieszać pojęć o tych zwierzętach z wiadomościami o konikach morskich, małych rybkach, które swą nazwę otrzymały ze względu na "koński" wygląd swych główek.

### ZWIERZĘTA SĄ SZYBSZE

To znaczy — szybsze od nas, ludzi — i to we wszystkich biegowych konkurencjach. Oczywiście — w świecie zwierząt różnice w zdolnościach biegania są równie wielkie, jak między ludźmi. Szybkość poruszania się poszczególnych gatunków zwierząt zależy głównie od budowy ich nóg. Np. konie, gazele i antypody podczas biegu dotykają ziemi jedynie końcówkami kopyt, psy i koty biegają z reguły na palcach, zaś niedźwiedź opiera się zawsze o ziemię całą stopą, wielką i płaską.

A które ze zwierząt jest najszybsze? Wszystkie rekordy bije tu bezapelacyjnie gepard, który potrafi przebiec 650 metrów w czasie... 20 sekund, czyli umie biegać z szybkością, jakiej nie powstydziłby się dobry samochód — 110 kilometrów na godzinę. Lew potrafi biegać z szybkością 65 km na godzinę, zaś ciężki i pozornie "niemrawy" nosorożec osiąga w tym czasie szybkość 40 kilometrów. Kangur, znany ze swych olbrzymich skoków, nie porusza się mimo to najszybciej — jego "średnia" wynosi 30 kilometrów na godzinę. W razie potrzeby — np. ścigany — może wprawdzie biec również z szybkością 50 km, ale tylko na krótkich odcinkach.

Oczywiście wszystko to zależy również od, mówiąc stylem naszych sportowców, rodzaju konkurencji. W biegach krótkich, np. na 200 metrów, na jakiejś "czworonożnej olimpiadzie" wygrałby na pewno gepard i antylopa, następne zaś miejsca zajęliby kangur, niepozorny zając, a dopiero za nim — koń, ale z warunkiem, że biegłby z dżokejem. W biegu na 1 500 metrów liderami byłyby antylopa, koń, jeleń i pies. Natomiast w skoku w dal najlepszy jest oczywiście kangur; za nim idzie antylopa, następnie gepard i wilk. Kangur i gepard wygrałyby też zawsze konkurencję skoku w zwyż. Natomiast najwytrwalszy w biegu jest wielbłąd, który najdłużej potrafi biec bez odpoczynku — i to najczęściej w bardzo trudnych warunkach, bo po pustynnym piastku.

### POLSKA KRZYWA WIEŻA

Nie tylko Piza ma swą krzywą wieżę. Drugi europejski unikat architektoniczny tego typu znajduje się w Polsce, w Ząbkowicach Śląskich.

Zbudowana w 1413 roku za czasów Bolka I Świdnickiego, ma 34 m wysokości, liczy 40 m w obwodzie, a grubość jej murów sięga 3 — 4 m. Zaczęła się chylić podczas lokalnego trzęsienia ziemi, jeśli wierzyć starym zapisom, jeszcze w trakcie budowy. Nie zrażeni tym budowniczowie dokończyli dzieła, usiłując wyprostować górną jej część. Odchylenie wieży od pionu wynosi prawie 1,5 m.

W odróżnieniu od wieży w Pizie, polska staruszka trzyma się krzepko. Wieża była w 1959 roku zbadana przez grupę pracowników naukowych. Założono wówczas specjalne plomby, które sygnalizują nawet najdrobniejsze odchylenia od normy, mogące grozić niebezpieczeństwem. Plomby te są stale sprawdzane. Do tej pory ani drgnęły.

W przyszłym roku mają rozpocząć się badania piwnic i fundamentów. Kryją one jak niesie wieść — podziemne korytarze o długości co najmniej 1.000 m. Podobno łączyły dawniej wieże ze średniowiecznym zamkiem, którego ruiny rozciągają się w pobliżu.

Z wieży, jak za dawnych wieków, codziennie rozlega się w południe hejnał, skomponowany specjalnie dla Ząbkowic przez prof. T. Natansona z Wrocławia.

Ząbkowicką wieżę odwiedza w ciągu roku 8 — 10 tysięcy turystów.

### BRONIE DEFENSYWNE POLICJI

W Japonii policjanci wyposażeni są głównie w bronie defensywne. Mają kamizelki ochronne i ochraniacze na nogach. Noszą plastykowe hełmy i plastykowe osłony twarzy, a często także metalowe lub wiklinowe tarcze. Do rozpędzania tłumów używany jest gaz łzawiący i motopompy. Policjanci japońscy nie używają broni palnej i nie często uciekają się do aresztowań.

Policja francuska wypracowała nową taktykę, mianowicie naprzeciw demonstrantom wyrusza falanga motocyklistów. Policjanci piesi mają proce do odrzucania kamieni i butelek rzucanych przez demonstrantów. Mają też ręczne wyrzutnie do wystrzeliwania granatów z gazem łzawiącym. Przy tym wszystkim policjanci francuscy noszą broń palną, ale rzadko z niej korzystają.

Policja zachodno-niemiecka ma do czynienia z mniej burzliwym niż w Stanach Zjednoczonych elementem. Skromniejszy też jest jej arsenał: hełmy ochronne i pałki. Motopompy trzymane są na zapleczu i uruchamiane tylko w wypadku dużych wystąpień tłumów. Gaz łzawiący należy do rzadko używanej broni.

Wreszcie we Włoszech policjanci w plastykowych maskach i hełmach nastawieni są głównie na defensywę. Pałki są używane tylko w razie natarcia tłumu lub w wypadku oporu przy aresztowaniu. Motopompy i gaz łzawiący bywają w użyciu. Często woda w motopompach barwiona jest na czerwono, co wywołuje efekt psychologiczny, przypomina bowiem krew i powoduje pierzchanie demonstrantów.


COM
MANAH
ADUBANDO DÁ
MANAH
ALIMENTO DA PLANTA


# Armia czy partia ocaliła Rosję?

W 25 lat po zakończeniu wojny z Niemcami nadal wyczuwa się cichy spór o to, kto właściwie ocalił Rosję przed klęską w wojnie z Niemcami?

Przywódcy partii przy różnych okazjach podkreślali, że to partia zagrzała społeczeństwo do walki. Równocześnie ci przywódcy przyznawali, że żołnierze wszystkich rodzajów broni walczyli dzielnie i zadali napastnikom olbrzymie straty. Unikano jednak wymieniania jednego lub kilku dowódców, jakby w obawie, że okryty sławą wódz mógłby pokusić się o zagarnięcie władzy.

Podobno te podejrzenia przyczyniły się do usunięcia marsz. Żukowa. Zarzucano mu, że toleruje "kult jednostki" w wojsku.

Chruszczow usunął Żukowa w r. 1957, w parę miesięcy po oddaniu mu wielkiej usługi przez nakazanie dowiezienia samolotami wojskowymi zwolenników Chruszczowa do Moskwy, by mogli wziąć udział w rozstrzygającym posiedzeniu Komitetu Centralnego. Widocznie Chruszczow uznał, że Żukow mógłby się stać niebezpiecznym dla niego.

Obecnie generałowie sowieccy, gdy piszą o tej straszliwej wojnie, nie próbują atakować partii. Ale podkreślają rolę wojska i naczelnego dowództwa.

W czasie wojny wymieniane były nazwiska wielu marszałków czy też tylko generałów: Rokossowski, Koniew, Tołbuchin, Malinowski, Czerniakowski. Ale ci albo już umarli, albo tak się postarzeli, że dla wszechwładnej partii już nie są groźni.

Ostatnio na widownię wysunął się minister obrony, Andrej Greczko. On to jeździ po różnych krajach, wygłasza przemówienia, a w Moskwie wpływa na decyzję rządu, stara się zapewnić wojskowym jak największy wpływ i jak największe kredyty na zbrojenia. Czy stał się już niebezpiecznym dla partii, czy też ma w "Politbiurze" tylu przyjaciół, że nie dopuszczą do jego usunięcia"?

W interesie armii leży oczywiście uroczyste obchodzenie rocznic wielkich zwycięstw, a zwłaszcza zdobycia Berlina i ostatecznego rozgromienia hitleryzmu.

W czym się zgadzają partia i armia, to w wyolbrzymianiu roli Rosji, a pomniejszaniu zasług Anglosasów .

Przeciętny Rosjanin skłonny jest sądzić, że właściwie Rosja sama pokonała mocarstwa "osi", a Anglosasi też tam coś zrobili, ale właściwie dopiero wtedy, gdy Trzecia Rzesza już osłabła pod ciosami Czerwonej Armii. Nasi rodacy, przyjeżdżający do Anglii, też czasami sądzą, że Stalingrad był zwrotnym punktem wojny, bo przed tym były same klęski.

Kalendarz historyczny mówi jednak co innego. Na lądzie pierwsze klęski wojsk "osi" nastąpiły w greckim Epirze, gdy wojska włoskie zostały pobite i zmuszone do wycofania się do Albanii. Zaraz potem zaczęły się świetne zwycięstwa marsz. Wavella nad Włochami w Egipcie i Libii. Zmusiło to Hitlera do wysłania Rommla do Afryki i zgromadzenia odpowiedniej masy wojsk na Bałkanach, by w razie potrzeby uderzyć na Jugosławię i Grecję. Brytyjczycy zdążyli jeszcze zniszczyć wojska włoskie w Abisynii. Łącznie Włosi stracili co najmniej 300 tys. doborowego żołnierza i ogromne masy sprzętu. Odtąd Hitler musiał coraz bardziej pomagać Włochom nowymi dywizjami i dostawami.

W pierwszych kilkunastu miesiącach tej nowej wojny Anglosasi odnieśli szereg sukcesów, zmuszając Hitlera do rozpraszania sił w obszarze śródziemnomorskim i uniemożliwiając przerzucanie ich do Rosji.

23 października 1942 roku rozpoczęła się bitwa pod El Alamein. Po kilku dniach wojska niemieckie i włoskie zostały pobite i zostały zmuszone do długiego odwrotu, który zakończył się wielką kapitulacją w Tunisie.

8 listopada 1942 roku Anglosasi lądowali w Maroku i Algierze. Hitler musiał użyć części sił do zajęcia nieokupowanej Francji.

Dopiero 19 listopada 1942 roku zaczęła się ofensywa rosyjska pod Stalingradem.

Rola Czerwonej Armii w zniszczeniu lądowych wojsk Hitlera była niewątpliwie ogromna. Nie wolno jednak lekceważyć znaczenia walk na morzach i w powietrzu, w których Trzecia Rzesza traciła najbardziej doborowych żołnierzy.

**Stanisław Sopicki**

KĄCIK LEKARSKI:

# DZIURA W ZĘBIE

**Liczby są alarmujące: w Wielkiej Brytanii, każdego roku, dentyści usuwają ze szczęk młodych chłopców i dziewcząt 4 tony zepsutych zębów. Co ósmy Brytyjczyk zjada swój tort — przygotowany z okazji osiągnięcia pełnoletności — przy pomocy sztucznego uzębienia. A ludzie starsi? Gdyby rozkopano wszystkie cmentarze Europy i Stanów Zjednoczonych, z trudem przyszłoby znaleźć czaszkę z pełnym, zdrowym uzębieniem.**

**Sprawcą tego spustoszenia jest próchnica. Wśród wszystkich uzębionych ssaków człowiek najbardziej jest na nią narażony. Mimo że próchnica atakuje ludzkość już od tysięcy lat, przyczyny jej powstawania nie zostały jeszcze dokładnie wyjaśnione. Wiadomo jednak, że m. in. sprzyja jej niewłaściwe odżywianie. Amerykański patolog George J. Armelagos rozkopał groby Nubijczyków w północnej Afryce i stwierdził, że siedem tysięcy lat przed naszą erą tylko jeden na stu Nubijczyków dotknięty był próchnicą. Ale potem, około 1.500 lat temu, szczep ten, pod wpływem chrystianizmu, zmienił nagle swe przyzwyczajenia, między innymi i sposób odżywiania — być może z korzyścią dla duszy, ale ze stratą dla zębów: w tym czasie już co szósty Nubijczyk miał próchnicę.**

**Wielką pomoc przy zwalczaniu tej choroby dała... statystyka. Zauważono mianowicie, że w miejscowościach o większej zawartości fluoru w wodzie ludność rzadziej zapada na próchnicę. Odtąd w wielu krajach, a m. in. i w Polsce, wprowadzono badania nad skutecznym stosowaniem fluoru. Przyniosły one wprawdzie pewną poprawę, ale — jak twierdzą fachowcy — "nie można z całą pewnością twierdzić, że podawanie fluoru nie wpływa ujemnie na działanie innych narządów, np. tarczycy". Ponadto fluorowanie wody spotyka się niejednokrotnie ze sprzeciwem ludności. Groteskowo wyglądał protest mieszkańców Nowego Jorku, którzy w roku 1965 storpedowali taki zamiar podejrzewając, że jest to.., spisek zmierzający do wytrucia całego amerykańskiego narodu.**

**Ale oto w tym samym kraju wynaleziono skuteczną ponoć metodę walki z próchnicą: oczyszczone zęby, wyjałowione rozcieńczonym kwasem fosforowym, pokrywa się, jak paznokcie, cienką warstwą specjalnego lakieru. Eksperyment przeprowadzono w Eastman Dental Center w Rochester: 60 dzieciom w wieku od 4 do 15 lat polakierowano zęby, lecz tylko po jednej stronie szczęk. W rok potem stwierdzono, że ani jeden z tak spreparowanych zębów nie uległ próchnicy, natomiast wśród pozostałych niemal co drugi zaatakowany był tą chorobą.**

**Dr Henry W. Sherp, przedstawiciel lekarzy — wynalazców tej nowej metody, sądzi, że już w roku 1980, przynajmniej w tych krajach, które szerokim frontem zastosują nowy wynalazek, próchnica zostanie definitywnie zwalczona.**


**Paczki PEKAO DO POLSKI**

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

**POMOC**

**przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.**

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

**Tylko Paczki PEKAO wolne od cła**

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

**GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI**

*Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:*

**PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,**

**p. Haliny BERGMAN,**

**SÃO PAULO**

**Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65**



**Rádio Cambijú Ltda.**

ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música. Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas). Homenagens. Anúncios. Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — FONE: 109 — PARANÁ



**Casa dos Plásticos**

**DE FLORÊNCIO MARTINEZ DIEZ**

**Dois endereços: Rua Visconde de Guarapuava, 2830 e Marechal Floriano, 747.**

Plásticos para todos os fins, capotas para qualquer tipo de Jeep e Camionetes. Materiais para ESTOFAMENTOS.

Estamos organizando um curso de corte costura de plásticos, Linholene e Lisolene totalmente

**GRATUITO**

Comêço no dia 14 de setembro, com três aulas por dia com horário à sua escôlha.

Faça sua inscrição no endereço acima.

# ŻYCIE RELIGIJNE

## 18 NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

I wyszedłszy stamtąd, przechodzili przez Galileę, a nie chciał, aby kto wiedział. A nauczał uczniów swoich i mówił im, iż Syn człowieczy będzie wydany w ręce ludzkie i zabiją go, a zabity, trzeciego dnia powstanie. Lecz oni nie zrozumieli tego słowa, a bali się go spytać. I przyszli do Kafarnaum. A gdy byli w domu, spytał ich: O czym rozmawialiście w drodze? Lecz oni milczeli; albowiem w drodze spierali się między sobą, kto by z nich był większy. A usiadłszy, wezwał dwunastu i rzekł im: Jeśli kto chce być pierwszym, będzie ze wszystkich ostatnim i sługą wszystkich. A wziąwszy dzieciątko, postawił je wpośród nich i objąwszy je, rzekł im: Ktokolwiek jedno z takich dziatek przyjmie w imię moje, mnie przyjmuje, a ktokolwiek mnie przyjmuje, nie mnie przyjmuje, ale tego, który mnie posłał.

†

**Rozpoczyna się nowa epoka w Kościele po ostatnim Soborze. Biskupi całego świata zwrócili uwagę na te słowa Pana Jezusa: "Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim i sługą wszystkich". Sami biskupi chcą dać przykład, że zmieniły się czasy, kiedy to biskup ukazywał się jako książę z całą pompą magnatów. Biskup ma być przede wszystkim Ojcem dla wiernych i dla kapłanów i ma być przejęty przykładem samego Zbawiciela, który przyszedł na świat aby służyć, a nie aby Mu służono. Tak też tłumaczy Konstytucja Soboru zadania biskupów w dzisiejszych czasach! Tak postępując nie tracą nic ze swego urzędu. Przeciwnie, z większym szacunkiem wierni będą się zwracać do nich. I sam Papież dał nam przykład pokory i prostoty ewangelicznej, odrzucając tiarę złożoną z trzech koron, a przywdziewając prostą mitrę biskupów. I zapowiedział, że usunie wiele rzeczy z dawnej tradycji przedstawiającą go jako władcę ziemskiego. Prosi on wszystkich biskupów i kapłanów, aby umilkli wszelkiej okazałości i bogactwa. To przykład dla wszystkich katolików, jak powinni zwalczać w sobie wszelkie skłonności do bogactwa, do błyszczenia wśród innych i wynoszenia ponad drugich. Tylko prostota i pokora może zaimponować ludziom i przekonać ich do religii katolickiej. Pycha i bogactwo katolików nie może pociągnąć innych ludzi do wiary katolickiej i stanowią wielką przeszkodę, by poganie, ateusze i wyznawcy innych religii odnaleźli prawdę ewangeliczną. Idźmy za wskazaniami Soboru, aby nasze postępowanie według zasad ewangelicznych zwróciło uwagę innych ludzi, że wiara katolicka musi być prawdziwa, jeśli domaga się takiego postępowania.**

**KS. Z. P.**

## W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN ŚP. KS. WACŁAWA BLIZIŃSKIEGO

W dniu 28 lipca br. minęła setna rocznica urodzin wielkiego społecznika i wzorowego kapłana ks. Wacława Bliźińskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał on w 1891 r. we Włocławku. W 1900 roku został mianowany proboszczem w Liskowie. Z miejscowością tą związana jest jego wielka działalność społeczna i kapłańska. Swą pracę rozpoczął od wykończenia budowanego kościoła. Następnie wspólnie z nauczycielem Lipińskim i przy pomocy wikariusza ks. Wtorkowicza, ks. Bliziński zakłada w Liskowie spółdzielczy sklep, nazwany spółką rolniczo-handlową "Gospodarz". W sklepie tym koncentrowało się społeczne i towarzyskie życie chłopów liskowskich. W dwa lata po tym ks. Bliziński organizuje "Wzajemne ubezpieczenie od pożaru", zakłada straż ogniową. Następnie proboszcz liskowski buduje ze składek społecznych Dom Ludowy. Dalszym etapem jego pracy społecznej było wybudowanie w Liskowie szkoły rolniczej i mleczarni spółdzielczej. Po pierwszej wojnie światowej ks. prob. Bliziński organizuje w Liskowie gimnazjum, które utrzymuje z funduszów społecznych, obszerny gmach, a dalej wznosi budynek, w którym znajdują pomieszczenie: poczta, gospoda i przytułek dla starców.

W okresie międzywojennym ks. Bliziński zorganizował we wsi kursy rzemieślnicze, na których dziewczęta uczyły się robótkactwa, kilimkarstwa, kwiaciarstwa, szczotkarstwa, pończosznictwa, krawiectwa. Stopniowo kursy te zostały przekształcone na Szkołę Zawodową Żeńską. W szkole tej prowadzony był dział gospodarstwa domowego, połączony z zajęciami praktycznymi. Wielkim dziełem jego życia było też niewątpliwie zorganizowanie w Liskowie sierocińca, w którym po 1920 r. znalazło schronienie 800 dzieci repatriantów.

Ks. prałat Wacław Bliziński był posłem, członkiem licznych organizacji społecznych i gospodarczych, laureatem Polskiej Akademii Umiejętności. Zmarł w 1944 r. w Częstochowie.

## PAPIEŻ PRZECIW ŚRODKOM ODURZAJĄCYM

Ojciec św. wykorzystując obecność setek uczonych zebranych na Międzynarodowym Kongresie Toksylogicznym w Rzymie, skierował do nich apel, by wszelkimi siłami zwalczali plagę środków odurzających, która szerzy się na całym świecie, zwłaszcza na Zachodzie. Używanie tych środków stanowi najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla młodych pokoleń i największe zło obecnych czasów, powodujące degradację fizyczną, duchową i moralną człowieka.

## KATOLICY I MUZUŁMANIE O INTERPRETACJI KSIĄG ŚWIĘTYCH

W Kigali (Rwanda) odbyło się spotkanie teologów katolickich i muzułmańskich, poświęcone omówieniu zagadnienia autorstwa i interpretacji Ksiąg Świętych z punktu widzenia chrześcijańskiego. W czasie obrad podkreślono potrzebę tego rodzaju spotkań przedstawicieli różnych religii.

## NOWI BISKUPI POLSCY

Papież Paweł VI mianował trzech nowych biskupów polskich: ks. prof. Tadeusza Błaszkiewicza biskupem-sufraganem diecezji przemyskiej, ks. Czesława Domina — biskupem-sufraganem diecezji katowickiej, ks. Antoniego Adamiaka — biskupem-sufraganem diecezji opolskiej.

## POLSKIE MISJONARKI WYJECHAŁY DO ZAMBII

W kościele pw. św. Rocha w Białymstoku odbyła się uroczystość pożegnania trzech sióstr ze zgromadzenia św. Rodziny, które wyjeżdżają na misje do Zambii, gdzie już od przeszło 60 lat pracują polscy jezuici, a od 40 lat siostry ze żebniczki ze Starej Wsi.

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Rodziny powstało w roku 1905. Założyła je matka Bolesława Lament, Klasztorem duchownym był ks. Feliks Wierciński SJ. Zgromadzenie liczy obecnie 311 członkiń. Posiada na terenie Polski 8 domy i 1 w USA (6 sióstr). Dom macierzysty zgromadzenia mieści się w Białymstoku.

## ZMARŁ KS. K. TRZECIAK

W Brooklynie w USA zmarł ks. Konrad Edmund Trzeciak. Urodzony w 1911 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1938 roku w Krakowie, w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy. Tegoż roku wyjechał na misje do Chin. Oprócz pracy duszpasterskiej i misyjnej był profesorem w seminarium duchownym przygotowującym miejscowych kandydatów na księży. W 1949 roku wyjechał do Australii, gdzie pracował wśród tamtejszej Polonii. Był założycielem i redaktorem katolickiego czasopisma polonijnego "Tygodnik Katolicki". W 1960 roku ze względu na zły stan zdrowia przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, pracując wśród Polonii amerykańskiej.

## KATOLICY SZWAJCARSCY SĄ OFIARNI

Ogłoszono, że tegoroczna zbiórka wielkopostna katolików szwajcarskich przyniosła blisko 12 milionów franków, czyli o 740 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Z tej sumy przekazano 53 tys. franków na Papieski Fundusz Rozwojowy — Popolorum progressio — i 100 tys. na realizację pojedynczych projektów w krajach będących słabych gospodarczo w rozwoju. Resztę zebranych pieniędzy podzielono na trzy równe części: jedna jest przeznaczona na potrzeby Kościoła lokalnego, druga na misje, trzecia na pomoc gospodarczą dla krajów biednych.

## ROSNĄ NOWE KOŚCIOŁY W HISZPANII

W ciągu ostatnich 10 lat zbudowano w stolicy Hiszpanii 60 nowych kościołów. Jak wynika z ogłoszonych z okazji Dnia kościołów danych, większość tych domów modlitwy została zbudowana w nowych dzielnicach robotniczych.


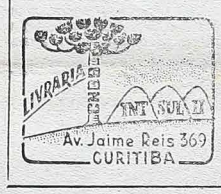


LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética. Artigos Religiosos e Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ


## POLSKA EKSPORTUJE SAMOCHODY

Ogólny import samochodów osobowych na Węgry wyniesie w 1970 r. 43 tys. sztuk (w roku 1969 — 25.600). Największym dostawcą samochodów osobowych do WRL jest Polska, która dostarczy w br. ogółem 10.900 sztuk z czego 7.400 samochodów "Polski Fiat 125 p" oraz 3.500 "Warszaw". "Polskie Fiaty" są na Węgrzech bardzo popularne, a zwłaszcza wiele spotyka się w Budapeszcie, gdzie jeżdżą jako taksówki. Jak przewiduje się, zapotrzebowanie na import samochodów osobowych polskiej produkcji wyniesie w latach 1971 - 75 ponad 50 tysięcy sztuk.

Z taśm montażowych Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie zjechał 25-tys. eksportowy "Żuk" przeznaczony dla odbiorcy węgierskiego.

## SŁAWIŚCI Z 22 KRAJÓW W POLSCE

150 slawistów z 22 krajów — profesorów, wykładowców i lektorów zagranicznych uniwersytetów i instytutów naukowych, pogłębia znajomość języka polskiego na międzynarodowym kursie, organizowanym przez Uniwersytet Warszawski.

## NOWE POLSKIE SZCZYTY

Do Ambasady PRL w Moskwie nadeszły depesze od członków polskiej wyprawy w góry Pamiru. Ośmiu polskich alpinistów, penetrując mało zbadane rejony, z pełnym powodzeniem dokonało szturmu na trawersy trzech sześciotysięczników, pozostawiając na zdobytych szczytach proporczyki i nadając bezimiennym dotychczas wierzchołkom nazwy "Poronin", "Tatry" i "Warszawa". Po zatwierdzeniu ich przez władze Tadżykistanu, zostaną one naniesione na geograficzną mapę Pamiru. Nakreślone zadanie Polacy zrealizowali w ciągu czterech dni. Ekspedycja, zorganizowana przez Polski Klub Wysokogórski, dokonała również szeregu innych wyczynów. Zdobyto wiele trudno dostępnych szczytów, w tym takie, których jeszcze nie dotykały "polskie stopy". Alpiniści sporządzili też szkice spenetrowanych terenów oraz badali rejony przyszłych polskich wypraw w góry Pamiru.

## ŻORY — WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Po raz trzeci małe miasta i osiedla współzawodniczą o zdobycie tytułu "mistrza gospodarności". W 409 miasteczkach opracowano — przy szerokim udziale mieszkańców — konkretne plany działania, obejmujące poszczególne dziedziny konkursowe. W odróżnieniu od ub. r. plany te są bardziej kompleksowe i uwzględniają w większej mierze specyfikę miast. W ub. r. tytuł "mistrza" zdobyły Żory w woj. katowickim, uzyskując I nagrodę w wys. 5 mln zł. Miasteczko to, mające ok. 8 tys. mieszkańców, za 2 lata będzie obchodzić 700-lecie swego istnienia. Od XIV wieku Żory rozwijały się jako ośrodek handlu i rzemiosła, będąc zarazem miastem obronnym Władysława, księcia opolskiego. W okresie powstań śląskich mieszkańcy Żor brali udział w walkach o Rybnik, Mikołów i Górę św. Anny. Zarówno obecnie, jak w latach międzywojennych, miasteczko rozwijało się jako ośrodek usługowy i handlowy. W czasie wojny zostało zniszczone w 85 proc. Obecnie nie tylko zostało odbudowane, ale znacznie rozbudowane.

## KURS DLA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla młodzieży polonijnej z USA. Zapoznała się ona z historią Polski oraz powojennymi osiągnięciami Polski we wszystkich dziedzinach życia, ukończyła także kurs nauki języka polskiego. Obecny na uroczystości rektor UJ — prof. dr Mieczysław Klimaszewski podkreślił wagę znajomości tych zagadnień u młodzieży polonijnej i wręczył uczestnikom kursu dyplomy i uniwersyteckie znaczki najstarszej uczelni Polski.

## POLSKIE SZKŁO

Hutnictwo szkła należy do najstarszych przemysłów w Polsce. Uprawiane było już 1.000 lat temu. Na świecie (eksport do 90 krajów) "polskie szkło" jest jednoznaczne z "dobrym szkłem". Głównymi zagranicznymi odbiorcami polskiego szkła są Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Wielka Brytania, Szwecja, Belgia, Holandia, Dania. Wpływy dewizowe wynoszą ok. 60 mln zł dewiz. rocznie. Polska produkuje szkła przemysłowe i gospodarcze. Fachowcy dzielą się ściślej na cztery główne grupy: budowlane, techniczne, opakowaniowe oraz gospodarstwa domowego i kryształy. Tylko trzy huty produkują kryształowe szkło: "Julia" w Szklarskiej Porębie, "Wioleta" w Stroniach Ś. i "Zawiercie" w Zawierciu. Polskie kryształy stanowią szczególnie cenione prezenty dla znajomych mieszkających za granicą. Stanowią prawie, że nieodłączną część bagażu Polaków wyjeżdżających na wizyty do obcych krajów. Asortyment produkcji polskiego szkła jest b. duży. Obejmuje ponad 20 tys. pozycji. Są wśród nich proste kieliszki i szklanki, ale jest też szkło specjalistyczne dla elektroniki, są nieskomplikowane baloniki żarówkowe, ale też szkło przepuszczające tylko niektóre promienie świetlne: jest tzw. "musztardówka", ale jest też agalit, szkło niezwykle odporne na ścieranie.

## SERYJNA PRODUKCJA NOWEGO CIĄGNIKA

Zakłady Mechaniczne "Ursus" — obok ciągników lekkich typu C-330 i średnich — C-4011 — rozpoczęły po raz pierwszy w dziejach polskiego przemysłu seryjną produkcję traktorów ciężkich C-385 o mocy 75 koni mechanicznych. Pierwsze ciągniki C-385 zeszły z taśm montażowych w ub. roku. W tym roku ciężkie traktory są już produkowane seryjnie. Odznaczają się nowoczesną konstrukcją, dużymi zaletami technicznymi i eksploatacyjnymi oraz estetyczną sylwetką.

## MODERNIZACJA POLSKICH KOLEI

Trwa modernizacja polskiego taboru kolejowego. Do produkcji wchodzą nowe lokomotywy i wagony, które umożliwią w przyszłości osiąganie w ruchu osobowym prędkości od 160 do 200 km na godzinę, w ruchu towarowym 120 km na godzinę. M. in. wykonano prototyp 6-osobowej lokomotywy elektrycznej o mocy 3100 kilowatów przeznaczonej do ciężkich pociągów towarowych. Zdała praktyczny egzamin pierwsza polska lokomotywa spalinowa o mocy 1.700 KM z przekładnią elektryczną.

## WEDLOWSKIE SŁODYCZE NA CAŁY ŚWIAT

Znane nie tylko w Polsce, ale w kilkudziesięciu innych krajach ze swych doskonałych wyrobów Zakłady Przemysłu Cukierniczego "22 Lipca" produkują około 500 asortymentów słodyczy — łącznie po nad 48.000 ton. Największą pozycję stanowią różnego rodzaju karmelki, których rynek otrzymał po nad 27.000 ton. Głównym ich dostawcą są wchodzące w skład kombinatu "22 Lipca" dawna fabryka "Syrena", oraz zakład w Milanówku produkujący popularne "Krówki". Czekolady i wyrobów z nich głównie mieszanki czekoladowej, ptasiego mleczka, wyprodukowano 12.000 ton. Znaczną część produkcji pieczywa cukierniczego przejmowały zakłady innym fabrykom. Same zaś specjalizują się w produkcji pieczywa cukrowniczego oblanego czekoladą, przede wszystkim wafli oraz torcików pralinowych. 10 — 12 procent produkcji eksportowano, znanych wśród zagranicznych odbiorców jako firma "g. Wedel", przeznacza się na eksport. Głównymi odbiorcami są NRF, USA, Kanada, Francja, W. Brytania, niektóre kraje arabskie.

# WIEŚCI Z POLSKI

LUDWIK GALLET

# KAPITAN CZART

## (PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego **Wiktor Gomulicki**

19)

— A gdyby tak było? — zapytał z miną człowieka zdziwionego, że ktoś śmie zapuszczać wzrok w najtajniejszy zakątek jego serca.

— Zgoda, wystarcza mi to — podjął spokojnie Cyrano. — Ale podejrzewam, że ośmielając się podnieść oczy aż tak wysoko, musiałeś mieć w tym jakieś jeszcze wyrachowanie.

— Bynajmniej!... Kochałem, wyznałem swą miłość i — dość na tym. To był najwyższy i jedyny cel mojej ambicji.

— W takim razie, mój drogi, jesteś szaleńcem!

— Dlaczego? Składam hołd kobiecie, której wdzięk i piękność oczarowały mnie. Jest to moja osobista sprawa. Co jej do tego, skoro mnie nie kocha?

— Przypuszczałem co innego.

— Co mianowicie?

— Przypuszczałem, że nie mogąc liczyć na to aby panna Gilberta zniżyła się do ciebie, postarałeś się o środki wzniesienia się aż do niej.

— Nie chcę nikogo w błąd wprowadzać. Tak nie było i tak nie jest.

— Naprawdę?

— Upewniam pana. Więcej nawet: przysięgam panu.

— Tak więc — rzekł Cyrano, głosem, zdradzającym pewnego rodzaju zawód i jakby rozczarowanie — nie jesteś niczym więcej, jak cyganem, żebrakiem, może tylko cokolwiek odważniejszym od innych?

— Niczym więcej — poświadczył skromnie Manuel

— I nie masz żadnej co do tego wątpliwości?

— To jest:... zdaje mi się... — jąkał młodzieniec, dziwnie wzruszony i zmieszany tonem, jakim to pytanie było zadane.

Cyrano przysunął się doń z krzesłem.

— Opowiedz mi swą przeszłość — rzekł głosem budzącym zaufanie. — Mówiłem ci już, jak mi się zdaje, że masz do czynienia z przyjacielem.

Manuel uśmiechnął się.

— Ach, Boże! — zaczął w sposób żartobliwy — cóż może być ciekawego w moim życiu? Podobne ono do życia każdego z braci moich! Nieustanne przewłóczenie się z miejsca na miejsce; naprzemian: nędza i dostatek; noclegi pod gołym niebem; dnie pochmurne, dnie słoneczne; suchy chleb przez cały miesiąc, obfite uczty przez cały tydzień, a na uwieńczenie wszystkiego, zupełna obojętność na los, która podwaja wartość szczęścia i pozwala przyjmować wesoło niedolę.

— To są ogólniki. Idźmy dalej.

— Cóż może być dalej!

— O przeszłości swej nic-że nie wiesz?

— Prawie nic.

To "prawie nic" może mieć swe znaczenie. Opowiedz mi je.

— Prawdę, rzekłszy, nie sądzę, abym należał do rodu Ben Joela.

Z piersi Cyrana wybiegło westchnienie ulgi.

— Na czym opierasz swą wątpliwość?

— Na wspomnieniach.

— Widzisz zatem, że coś pamiętasz z przeszłości.

— Cóż z tego! Jeżeli wypadkiem jestem podrzutkiem, któż mi zwróci moją rodzinę?

— Pewnie ludzie — zauważył ze szczególnym naciskiem — potrafią odnaleźć igłę w stogu siana. Pochlebiam sobie, że do tych ludzi należę.

Manuel zerwał się gwałtownie ze stołka. Oczy jego błyszczały, w piersiach szybko się podnoszących głośno kołatało serce.

— Panie! pan wiesz coś o tym? — zawołał w uniesieniu — zaklinam cię: wyjaw mi to!

— Ciągnij dalej swe opowiadanie! — rozkazał Sawinjusz.

— Cóż pan chce jeszcze usłyszeć?

— Wspomnienia twoje. Najmniej znaczące dla ciebie, mogą mieć dla mnie wartość nieocenioną — decydującą.

Improwizator milczał przez chwilę, zbierając myśli. Potem rzekł:

— Rzeczą, która najtrwalej zapisała się w mej pamięci, jest mieszkanie ojca Ben Joela. Przebywałem tam z jego synem, dzisiejszym towarzyszem włóczęgi, z jego siostrą Zillą, wówczas jeszcze maleńką, i z jednym jeszcze dziecięciem, które umarło w kilka lat później.

— Otóż to! A jak było na imię temu dziecięciu?

— Ben Joel wołał na nie Samy; ja zaś, nie wiem dlaczego, nazywałem je Szymonkiem.

Cyrano "Nieustraszony", który nie doświadczył by wzruszenia przed ostrzami dwudziestu szpad na dźwięk tego imienia pobladł i zadrżał. Zauważył to młodzieniec i zatopił w nim wzrok, pełen ciekawości i niepokoju. Szlachcic nierad był temu, odzyskując więc natychmiast zimną krew, zapytał głosem zupełnie już spokojnym:

(C. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

### 90 ROCZNICA ZNP

Związek Narodowy Polski rozpoczął swoje 90-lecie nie tylko podniosłym hołdem dla swej wspaniałej przeszłości, która napawała szczerą dumą zarówno serca wszystkich Związkowców, jak i każdego Amerykanina polskiego pochodzenia.

Niemal w przededniu wielkich uroczystości jubileuszowych w kolebce ZNP — w Filadelfii, na drugim krańcu Pennsylwanii odbyła się żywa manifestacja najbardziej nurtującej myśli przewodniej Związku Narodowego Polskiego — myśli młodzieży. Myśli o przekazaniu w szeregach ZNP najmłodszemu pokoleniu Polonii Amerykańskiej narodowego ducha, umiłowania tradycji ojców i tych wielkich ideałów, na których założyciele Związku Narodowego Polskiego kładli fundamenty tej organizacji 90 lat temu.

Manifestacją tą był zorganizowany po raz pierwszy w historii ZNP i uwieńczony olbrzymim sukcesem ogólnokrajowy Zlot Młodzieży Związkowej w dniach 10, 11 i 12 lipca w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

Wzięło w nim udział ponad tysiąc dziatwy i młodzieży związkowej, która pod przewodnictwem nauczycieli, instruktorów i opiekunów przybyła z najbardziej nawet odległych stron Ameryki jak California i innych 37 stanów.

Słusznie powiedział w swoim przemówieniu do młodzieży i uczestników Zlotu główny jego inicjator, były harcerz związkowy sprzed 30-tu laty, a obecnie prezes Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzy Mazewski, że w tej niezwykłej manifestacji młodzieżowej "nie przyszliśmy tu demonstrować i burzyć, lecz budować".

BELGIA:

### SZTUKI PIĘKNE W EUROPIE 1970 R.

W numerze 141 "Narodowca" z datą na 20 czerwca br., pisano, o malarzu polskiego pochodzenia, znanego pod pseudonimem, Hieronim, którego obrazy znalazły pochlebną ocenę na wystawie zorganizowanej w "Galerie d'Art" w Brukseli, pod ogólnym tytułem "Sztuki piękne w Europie 1970 r.".

Na zakończenie wystawy odbył się wieczór galowy w hotelu Plaza w Brukseli, w czasie którego wydane zostały nagrody malarzom, rzeźbiarzom, rysownikom, pisarzom i poetom, w postaci dyplomów, medali czy innych nagród.

Malarz Hieronim wyróżniony został wzmianką "Mention honorable". Odpowiedni dyplom został mu wręczony przez prezesa wydziału "Sztuka i Estetyka" Rady Europejskiej p. Louis Henno.

Dzięki temu wyróżnieniu p. Hieronim został wyznaczony do konkursu, który odbędzie się w ciągu listopada br. w Leodium. Począwszy od miesiąca września br., p. Hieronim został przyjęty do grona członków Stowarzyszenia Artystów Zawodowych Belgii.

USA:

### OBRADY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

W dniach od 14 do 16 sierpnia br. obradował w Chicago Krajowy Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zjazd zgromadził 600 delegatów z całych Stanów. Większość z nich stanowili ludzie z wyższym lub średnim wykształceniem ogólnym lub zawodowym. Szczególnie liczna była grupa prawników polskiego pochodzenia, z których wielu bierze czynny udział w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych, zajmuje poważne stanowiska w swoich okręgach, cieszy się wpływami i uznaniem. Wielu delegatów reprezentowało środowiska wysoko kwalifikowanych robotników zatrudnionych w takich przemysłach jak samochodowy czy chemiczny. Liczna była grupa księży.

Po raz pierwszy w historii Kongresu na zjazd dopuszczono i oficjalnie akredytowano korespondenta PAP z Warszawy, co jest świadectwem pewnych przemian zachodzących wewnątrz organizacji polonijnych w USA.

Debata koncentrowała się wokół najważniejszych problemów nurtujących Polonię amerykańską. Problemy te wymienić można w następującej kolejności: miejsce i rola Polonii w amerykańskim społeczeństwie; walka o dobre imię Polaka i Polski w USA; problem stosunków z krajem i obrona niektórych żywotnych interesów politycznych narodu polskiego, a zwłaszcza trwałości granic zachodnich naszego państwa.

Sprawa roli i miejsca Polonii w społeczeństwie amerykańskim zajęła najwięcej czasu i uwagi zjazdu, jako zagadnienie najważniejsze dla Amerykanów polskiego pochodzenia. Wskazywano, że Polonia, pomimo swojej liczebności, pomimo stale wzrastającej pozycji społecznej i zamożności Polaków amerykańskich, znajduje się w wyraźnie gorszej sytuacji politycznej niż inne, mniej nawet liczne, grupy etniczne. Sytuacja ta może i powina być zmieniona poprzez rozszerzanie wpływów organizacji polonijnych, poprzez konsekwentne zwalczanie antypolskich i antypolonijnych wystąpień.

Zjazd wybrał nowe władze Kongresu Polonii amerykańskiej. I prezesem wybrany został na drugą kolejną kadencję Alojzy Mazewski, znany prawnik i polityk chicagowski, prezes organizacji polonijnej, Związku Narodowego Polskiego. A. Mazewski urodził się wprawdzie w Chicago, włada jednak biegle językiem polskim i jest jednym z najbardziej popularnych działaczy Polonii amerykańskiej.

W. BRYTANIA:

### SENSACYJNA WYPOWIEDŹ HOCHHUTHA

Prasa monachijska opublikowała w tych dniach nową wypowiedź Rolfa Hochhutha autora sztuki "Żołnierze" oskarżającej ówczesny rząd brytyjski o spowodowanie śmierci generała Władysława Sikorskiego. Stanowi ona reakcję na wyrok sądu brytyjskiego przyznający odszkodowanie byłemu pilotowi samolotu, w którym Sikorski udawał się z Gibraltaru do Londynu, Edwardowi M. Prchalowi. Prchal zaskarżył o zniesławienie dyrekcję teatru londyńskiego, który tę sztukę wystawił. Nawiązując do tego Hochhuth oświadczył, iż nigdy nie twierdził, że porucznik Prchal winien był śmierci Sikorskiego. Porucznik Prchal — przypomina Hochhuth — podał, że jako jeden jedyny uszedł z katastrofy z życiem. Natomiast ja — kontynuuje autor "Żołnierzy" — oparłem się o informację naocznego świadka katastrofy, brytyjskiego porucznika Douglas Martina. Widział on, iż z kabiny pilota wydostał się z pomocą kamizelki ratunkowej jeszcze jeden człowiek. Zeznania Martina, które nigdy nie zostały zdementowane od czasu jak złożył je publicznie, znalazły potwierdzenie w liście byłego ministra gabinetu Churchilla lorda Chandosa do brytyjskiego historyka Davida Irvinga. Chandos potwierdza, że wbrew oficjalnym informacjom brytyjskiej komisji ekspertów z samolotu uratował się również z życiem brytyjski pilot. Prezydent Benesz, który był wówczas najwyższym zwierzchnikiem porucznika Prchala ujawnił ówczesnemu attaché wojskowemu Jugosławii w Londynie Milovanowi Djilasowi, że premier polski i jego cały sztab zostali uśmierceni na polecenie rządu brytyjskiego w samolocie zanim jeszcze maszyna spadła. Tylko tym można sobie tłumaczyć — zdaniem Hochhutha — fakt, iż nikt z licznych pasażerów nie próbował nawet wydostać się na zewnątrz przez jedno z sześciu wyjść, kiedy samolot spokojnie osiadł brzuchem na wodach przybrzeżnych. Tak jak uczynili to obaj piloci, z których jeden zdążył nawet wejść do wody po skrzydle samolotu.

Na zakończenie swojego sensacyjnego uzupełniającego wyjaśnienia Hochhuth dodał, że rząd brytyjski z 1943 roku zakazał przeprowadzenia obdukcji ciał Polaków.


**P.K.O - WARSZAWA**

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

**PACZKI DO POLSKI I ROSJI**

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

**EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo**

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar — Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)


DZIAŁ POETYCKI:
pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

## SZTANDARY POLSKIE W KREMLU

*Grzmią huczne dzwony na Kremla szczytach,*
*Car świętej słucha ofiary,*
*A na wyniosłych cerkwi sufitach*
*Polskie się chwieją sztandary.*

*"Sława, o! sława! — zagrzmiały chóry —*
*W pęta car zakuł czerń laszą!"*
*I zaszumiała odpowiedź z góry:*
*Za waszą wolność i naszą!"*

*"O! buntowszczyki, po carskim słowu*
*Przysięglim na zgubę laszą!"*
*I zaszumiało u góry znowu:*
*Za waszą wolność i naszą"!*

*Umilkły śpiewy, zgasły ofiary,*
*Car słucha, szepty go straszą...*
*Spojrzał: nad głową szumią sztandary:*
*"Za waszą wolność i naszą"!*
1857

Mieczysław Romanowski

**OBJAŚNIENIA**

29-letni poeta zginął w 1863 roku w bitwie pod Józefowem jako adiutant dzielnego studniarza Borelowskiego - Lelewela, który utworzył oddział powstańczy. Najwybitniejszy okres twórczości jego to lata 1861-63, gdy nawoływał do zbrojnej walki o wolność "waszą i naszą", rozumiejąc, że naród rosyjski jest tak samo przez carów ciemiężony jak i polski i zwycięstwo powstania polskiego da wolność Rosjanom. Historia wykazała, że mylne to były rachuby, gdyż powstanie wybuchło w nieodpowiednim czasie, przynosząc Polsce wielką klęskę. Winę za to ponoszą młodzi zapaleńcy, którzy opanowali tajny Rząd Narodowy, uwierzyli w pewność pomocy dla powstania ze strony Francji i Anglii i parli do wybuchu zbrojnego. Kto na tym skorzystał? Bismarck, który czym prędzej ofiarował Rosji pomoc wojskową i za to odzyskał przyjaźń Rosji, która do chwili wybuchu powstania gotowa była zerwać wiekowy alians rosyjsko-pruski i zbliżyć się do Francji, co by prawdopodobnie doprowadziło do zliberalizowania reżymu rosyjskiego, zmniejszenia nacisku na Polskę i przeszkodziło powstaniu Cesarstwa Niemieckiego, wroga Słowiańszczyzny. Romanowski politykiem nie był, w ręku jego nie leżały decyzje polityczne; romantyczna dusza jego rwała się do walki, marząc o przyszłym, sprawiedliwym pokoju, który zapanuje nareszcie w Polsce:

*Ach, kiedyż za ciebie w bój skoczym spragnieni,*
*O Polsko, ty matko miłości?*
*I kiedyż przy huku dział, trzasku płomieni*
*Podniesiem okrzyki wolności?*

*I kiedyż uczynim, swobodni oracze,*
*Lemiesze z palaszy skrwawionych?*
*Ach, kiedyż na ziemi już nikt nie zapłacze,*
*Prócz rosy pól naszych zielonych!*

W podanym wierszu poeta opisuje siedzibę carów Kreml, w którego cerkwi wisiały wzięte po upadku powstania listopadowego sztandary polskie.

**CONFECÇÕES POLAR**

POLANA DOPIERALSKIEGO
Rua Riachuelo, 378 — Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań dla mężczyzn, panien i dzieci. Koszule, spodnie dla mężczyzn z tergalu i najkronu według najnowszej mody. Przepiękne swetry i kurtki, kapelusze i skarpetki. Artykuły na prezenty.

KĄCIK RODZINNY:

# Być przyjacielem własnego dziecka

Wielu rodziców lęka się rangi przyjaciela, wiążąc ją z... utratą autorytetu wobec dziecka... A jest wręcz odwrotnie! Właśnie pryjaźń, oczywiście mądra przyjaźń, jest warunkiem utrzymania autorytetu, szczególnie dziś, kiedy dzieci dość szybko "przerastają" rodziców zasobem wiedzy. W tej sytuacji właśnie, jeżeli będziemy wychowywali dziecko w przekonaniu o naszej "wszechwiedzy" i wszechdoświadczeniu" nasz autorytet szybko runie i dziecko straci do nas zaufanie. Jeśli natomiast potrafimy być jego przyjacielem, pełnym zrozumienia dla jego potrzeb i pragnień, jeśli w odpowiedni sposób wytłumaczymy, że wiemy nie wszystko, ale przecież więcej niż ono — bogatsi w doświadczenie... Cóż, przyjacielowi wybacza się wiele, przyjaciela po prostu się kocha. Z tego wywodzi się trwała więź uczuciowa, kontakt psychiczny między dwoma pokoleniami. To nieprawda, że miłość dziecka "ma się". Trzeba tę miłość pozyskać.

To cenna wskazówka wychowawcza! Dziecko trzeba poznać i zrozumieć, trzeba je stale poznawać. Podstawą zaś właściwego wychowania jest akceptacja dziecka. Wielki błąd popełnia ten, kto chce "stworzyć" dziecko według własnej koncepcji, mieć takim, jakie sobie wymarzył.

Rodzice często doszukują się w swoim dziecku swoich cech, oczekują spełnienia swoich nie zrealizowanych dążeń i marzeń...

O wiele rzadziej natomiast przyjmują do wiadomości, że dziecko przychodzi na świat ze swoją własną osobowością. Jest "innym", nowym człowiekiem. Wszystkie procesy życiowe kształtują się u nowonarodzonego człowieka w sposób jemu tylko właściwy. I im lepiej poznamy tego nowego człowieka, tym lepiej go wychowamy.

Rodzice pragną najczęściej znaleźć w dzieciach rekompensatę za swoje porażki, pragną dla nich lepszej pozycji i starają się je do tego nagiąć...

Ważna jest również sprawa wpływu atmosfery, jaka panuje w domu na kształtowanie osobowości dziecka...

Podstawą w niej powinna być życzliwość, a więc i wyrozumiałość, szacunek dla odrębności drugiego człowieka. Dzieciom atmosfera życzliwości jest tak potrzebna jak tlen...

Zastanawiamy się nad problemami wychowawczymi, nad psychiką dziecka, a w dyskusji dość często mówi się, że... "dzieci mają obecnie za dobrze i wskutek tego są — gorsze".

Oczywiście pod "za dobrze" rozumiało się dobre warunki materialne. Rzeczywiście, dość często rodzice pragną dać dziecku to wszystko, czego sami byli pozbawieni. Jeśli np. nadmiernie pracowali, pragną chronić swoje dzieci przed wysiłkiem, jeśli byli chowani w biedzie, pragną, aby dzeci miały... wszystko. Zbytnie ochranianie jednak przed trudnościami jest niewychowawcze. Wyrasta wówczas człowiek nie przyzwyczajony do pokonywania trudności, który przy tym nic nie ceni, bo ceni się zwykle tylko to, co zdobywa się własnym trudem.

Pozostańmy więc przy naszym głównym motywie: "być dziecku przyjacielem, mądrym i kochającym, który zaakceptował dziecko takim, jakie jest i pragnie ten jego kształt, najlepiej jak tylko może, jak niestrudzony rzeźbiarz wycyzelować i wypolerować".

I w tym zawiera się wszystko!

("Narodowiec")

# Zdobywając rożne wartości materialne

Na ogół wydaje się nam, że znamy siebie doskonale i jeśli ktoś zaczyna nam mówić o "poznaniu samego siebie" uważamy to za lepszy żart lub niepoważną propozycję. Bo co tu mówić o poznawaniu samego siebie, przecież znamy siebie od chwili swoich urodzin.

***

Czy aby na pewno znamy siemie tak dobrze? Czy rzeczywiście wiemy, jacy jesteśmy? Bo właściwie na czym polega nasze samopoznanie?

***

Gdy zamyślimy się poważnie nad sobą, wówczas najczęściej dochodzimy do wniosku, że jednak ta nasza pewność, że znamy siebie doskonale — jest wątpliwa.

***

Rzeczywiście, znamy siebie od chwili naszego urodzenia. Ale na czym ta nasza znajomość siebie polega? Wiemy, że żyjemy. Wiemy, że celem naszym jest najpierw skończenie szkoły, uzyskanie potem odpowiedniej pracy, założenie rodziny, wychowanie dzieci.

***

Każdy z nas ma swoje własne milowe kamienie wyznaczające jego drogę życia. Dyplomy. Dobre warunki materialne. Telewizor. Lodówka. Samochód. Podróże. Wiele jest tych "celów". Są to najczęściej wartości materialne. Nie należy ich lekceważyć. Każdy ma prawo do dobrego, wygodnego życia.

***

Czy wiedza o tych celach, od których przechodzimy jak od jednego kamienia milowego do drugiego, naprawdę jest równoznaczna ze znajomością samego siebie?

***

Wędrując od celu do celu rzadko kiedy zastanawiamy się, co w istocie stanowi kres naszej wędrówki. Ku czemu zdążamy? Czy chodzi tylko o przeżycie lepsze czy gorsze danego mi życia i nic więcej? Czasem, przez mgnienie chwili dostrzegamy u tego kresu śmierć. Ale co potem? Wieczność?

***

Wieczność? Życie pozagrobowe? Bóg. Wieczna szczęśliwość oglądania Go, twarzą w twarz, czy też potępienie? Takie myśli rzadko nas nawiedzają. Dla młodych są czymś bardzo odległym i nierealnie trudnym do pojęcia. Dla starszych? — Wolą raczej o tym nie myśleć. A jednak pomyśleć o tym trzeba.

***

Chodzi bowiem o to, aby zdobywane wartości nie stały się dla nas celem naszego życia samym w sobie. By były jedynie środkiem ułatwiającym nam rozwój duchowy. By ułatwiały pracę nad sobą, a nie utrudniały. Chodzi o to, by walka o osiągnięcia materialne nie przesłaniała nam świadomości wyższych celów, dla których człowiek został stworzony.

***

Chodzi o to, byśmy zdobywając nasze kolejne kamienie milowe wartości materialnych jednocześnie kształtowali nasze duchowe oblicze człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Byśmy idąc od kamienia do kamienia wyznaczającego drogę naszego życia posiadali świadomość, że u kresu tej drogi jest Bóg.

***

Poznanie samego siebie, to znajomość własnych zalet i własnych wad, własnych wielkich i jakże czasami małych myśli, świadomość własnych możliwości fizycznych i umysłowych. Znajomość siebie to przede wszystkim jednak świadomość celu naszego życia i podporządkowania temu celowi stylu i metod osiągania naszych celów dnia powszedniego. To umiejętne i rozumne władanie sobą w dążeniu ku ostatecznemu celowi, jakim jest Najwyższe Szczęście.

"Głos Katolicki"

# OJCIEC I DZIECKO

Dziś mówi się bardzo dużo o kryzysie ojcostwa. Wyróżnia się cztery typy ojców, charakteryzujących się obniżonym poczuciem odpowiedzialności za wychowanie dzieci. Pierwszy typ to ojciec niedojrzały do swej roli, egoista, który w ostateczności powoduje rozbicie rodziny. Drugi typ to wymagający pan domu, osłaniający autorytetem "głowy rodziny" własną wygodę i niechęć do brania udziału w życiu domowym. Trzeci typ to ojciec nerwowy, zawsze przemęczony zatruwający harmonię domową swą małodusznością. Czwarty typ, najczęściej spotykany, to "dostarczyciel pieniędzy", który zajmuje się wyłącznie sprawą podnoszenia sztandartdu materialnego swojej rodziny.

Inni stwierdzają że rola ojca polega na materialnym zaopatrywaniu dzieci. Lekceważenie obowiązków wychowawczych przez ojca powoduje zaburzenie w rozwoju dziecka. Dzieci pozbawione opieki ojca przeżywają uczucie niepokoju, które często wyraża się w zuchwałym zachowaniu i prowadzi do wybryków antyspołecznych. Inne dzieci wychowane bez udziału ojca popadają w lenistwo, inne stronią od ludzi i zamykają się w sobie.

Pedagogowie stwierdzają, że autorytet ojca, jego bliskość psychiczna są dziecku w takim samym stopniu niezbędne, jak więź z matką. Udział ojca jest szczególnie potrzebny w wychowaniu chłopców, którzy od ojca czerpią pierwsze ideały życiowe. U każdego jednak dziecka udział ojca w życiu rodzinnym, przyczynia się do rozwoju osobowości i charakteru, kształtuje równowagę psychiczną oraz urabia poczucie wspólnoty z innymi ludźmi. W czasach współczesnych aktywny udział ojca w wychowaniu dzieci jest szczególnie ważny. Potrzeba współpracy i uzupełniania się obojga rodziców w pracy wychowawczej. Kościół katolicki przywiązywał zawsze wielkie znaczenie do roli ojca w rodzinie. Papież Leon XIII głosił, że "władza ojcowska ma ten sam początek co i życie ludzkie", a sobór Watykański II wypowiedział się raz jeszcze, za czynną obecnością ojca w życiu rodzinnym, która skutecznie dopomaga do wychowania dzieci.

# HUMOR

**WYMÓWKA**

Policjant do pani za kierownicą:

— Dlaczego nie zatrzymała się pani, gdy na panią krzyczałem?

— Ach to pan? Bardzo przepraszam, ale myślałam, że to ktoś, kogo właśnie przejechałam!

**NIE DOJRZAŁA**

Dwóch wariatów spaceruje w Zoo. Nagle widzą na drzewie papugi. Jeden wariat wdrapuje się na drzewo i łapie czerwoną papugę. Kolega go pyta:

— A dlaczego nie złapałeś także i zielonej?

— Jeszcze nie dojrzała — pada odpowiedź.

**NIE WIDZIAŁ JESZCZE**

W audycji telewizyjnej po- da pytanie: Proszę sobie wy- obrazić, że jest pan podczas- kiem na trasie, gdzie kolejno jedna para szyn. Nagle pan trzymuje pan wiadomość, że z obu przeciwnych kierunków zbliżają się dwa pociągi pospieszne. Co pan robi?

Odpowiedź: Biegnę jak najszybciej do domu, zawiadamiam szwagra. On jeszcze tego nie widział takiej wielkiej katastrofy.

**OKAZJA**

Policjant zatrzymuje samochód prowadzony przez młodą kobietę.

— Mam nadzieję, że pani wie, dlaczego panią zatrzymałem...

— Proszę nie mówić! Może mi pan pozwoli zgadnąć!


# INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

**DR. LUDOVICO RYDYGIER**
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 23-8494 — 14.º andar — Conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473
CURITIBA — PARANÁ

**DR. AUGUSTO KISZKA**
*Clinica Médico Cirúrgica*
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Pref. Municipal.
ATENDE:
*Hospital:* - das 8 às 12 horas.
*Consultório:* - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

**DR GABRIEL NOWICKI**
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego. — Były Profesor Uniwersytetu Parańskiego.
Po powrocie z Europy przyjmuje w *Farmácia Stelfeld*, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.
*Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i drog moczowych.*
*Rezydencja:* Ébano Pereira, 322

## Dentyści

**DR WINCENTY FLENIK**
Godziny przyjęć: od 8 do 1 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

**DR. NEWTON MAIEWSKI**
Cirurgião Dentista
Extrações e dentadura em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 - 17.º andar - Fone: 22-4[illegible]
Res.: 23-0200
Edificio BRADESCO
CURITIBA

**DR STANISŁAW PUCHAL[illegible]**
CIRURGIAO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar - Sala 116 — Tel.: 35-[illegible]
SÃO PAULO

## Szpitale:

**CASA DE SAÚDE DR. MOYSÉS PACIORNIK**
PORODY — OPERACJE
RAK: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 43
Tel.: 22-2222 | 22-2220

**DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDICO**
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Fone: 23-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 23-8890 — Curitiba

## Adwokaci:

**DR LUCJAN KASPSZAK**
**Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105**
**Telefon: 23-8944 - Curitiba**
Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
*Mówi się po polsku*

**DR EDWARD ZELAK**
Załatwia sprawy cywilne, kryminalne, [illegible] robotnicze i [illegible] zacje. Przeprowadza [illegible]
Rua Emiliano Perneta n.º 1[illegible] 4 piętro - Conj. 401 (Ed. [illegible] rias) - Edifício Quinze - Curitiba

**DR LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI**
Sprawy cywilne, kryminalne, [illegible] larze itd.
Praça Presidente Getúlio Vargas [illegible]
Tel.: 173 - S. José dos Pinhais

**DR. ESTANISLAU BUNDYRA**
Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych
Escritório composto de 6 advogados, atendendo questões de assuntos de direito. Correspondentes no país e no estrangeiro. Atendimento no horário comercial.
Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar — Conjunto [illegible]
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SÃO PAULO

**PAULO FILIPAK**
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 hs.
Rua Cândido Lopes, 205, — 2.º andar — CURITIBA - PARANÁ

**FELIKS GOLAS**
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, dissoluções, alterações do imposto de renda, balanços de contabilidade em geral.

# HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

215).

Por ocasião da comemoração do sétimo aniversário da libertação de Pilsudski da prisão de Magdeburgo, durante a manifestação dos ex-legionários, em Suleyovki, o Gal. Orlicz-Dreszer assim se expressou, no discurso então pronunciado, pedindo para que o Marechal não ficasse ausente no momento da crise vivida pela Nação: "Viemos trazer-lhe, além dos corações gratos, também as nossas espadas experientes em vitoriosas batalhas".

Contanto, não obstante a atmosfera da revolta, que se alastrava pelo País, e a esperança do povo, que se concentrava na pessoa do velho Marechal, Pilsudski ainda não cogitava sôbre a intervenção contra as Instituições governamentais. Durante a crise, que se avolumava, pensava sòmente na preservação da integridade da Instituição militar. Logo após a queda do Gabinete Grabski dirigiu-se, no dia 13 de novembro, ao Palácio Belveder, a fim de entregar ao presidente Woyciechowski uma advertência, formulada na acusação de que "os partidos políticos cuidam mais dos seus interesses privados do que da parte moral do Exército" e que "não é admissível exigir que o Exército sirva aos interesses da política", concluindo que "será necessário tomar tudo isto em consideração na ocasião da nomeação do nôvo Ministro de Guerra". Ainda frizou na sua advertência a necessidade de evitar o "retorno das condições reinantes no Exército Nacional, durante as gestões dos srs. Szeptycki e Sikorski". O presidente do Congresso Nacional, Ratay, desesperado ante a situação catastrófica do País, esmagado pela crise interna, ameaçado pelo Pacto de Rapallo, russo-alemão, e pelo de Locarno, franco-anglo-alemão, resolveu, afastando-se dos partidos, formar o nôvo govêrno com "destacadas personalidades", convidando, consequentemente, o Mal. Pilsudski para nêle tomar parte. O Marechal anuiu, condicionando porém seu consentimento: "Aceito! Porém, se por detrás dêste plano oculta-se alguma intenção de me enganar, aviso que, êstes que estão atraindo-me a isto, pagarão com suas cabeças"..... Algumas horas depois, Ratay retirava sua proposta...

A muito custo formara-se o nôvo Gabinete, com Skrzynski como Premier. Pilsudski fôra consultado sôbre a indicação do Ministro de Guerra, indicando o Gal. Zeligowski, sua pessoa de confiança, que tinha possibilidades de proteger o Exército, afastando-o da desmoralizadora influência da politicagem congressionista.

No dia 7 de janeiro de 1926, o Ministro Moraczewski interpelou o Congresso Nacional sôbre a necessidade do retôrno de Pilsudski ao Estado Maior. O Premier Skrzynski contornou a questão, pedindo urgência sôbre a solução do Projeto de Lei que regulamentaria a formação da cúpula do Exército. Como emendas apresentadas, o Projeto votado assemelhava-se ao regulamento existente na gestão de Sikorski, fato que provocou enérgico protesto de Pilsudski, o qual ,numa carta, criticou-o veementemente: "Considero êste regulamento como infâmia, não sòmente prejudicial ao Exército, como também à Nação". Noutra carta aberta o Marechal denunciou que tôda a tramóia "tinha por fim, exclusivamente, o retôrno ao govêrno dos dois Generais, Szeptycki e Sikorski, os quais foram os que mais prejudicaram o Exército, imiscuindo-o no procedimento do Congresso, mil vêzes pior do que tôda nossa péssima Constituição".

Enquanto isso, agravava-se a situação do País. Em abril, o dólar passou a valer 11 zlotys. Aprofundou-se a crise na indústria. Os desempregados aumentaram para 400 mil. Eclodiram sangrentas manifestações populares nas ruas de Varsóvia. O País aproximava-se de um colapso.

O Congresso Nacional entrava em crise. As maquinações politiqueiras de Witos com a Direita, almejavam a reconquista do poder, o que poderia provocar conjunturas políticas mais perigosas do que as que estremeceram a Nação em 1923.

O premier Skrzynski considerava-se demissionário.

Witos, preparando o terreno da luta, publicou uma brochura na qual declarava a necessidade da revisão da Constituição, dando mais poderes ao Presidente e ao Senado. Por sua vez, a Direita, também, denunciava a Constituição, exigindo modificações. Pedia a dissolução do Congresso e novas eleições, com nova Constituição.

*(Continua)*

# SPORT W SKRÓCIE

★ **Liga parańska:** Atlético - Seleto 4x1, Coritiba - Maringa 2x0, União - Grêmio Oeste 2x0. Mistrzem parańskim został Atlético, wicemistrzem — Coritiba.

★ **Liga paulistańska:** Ferroviária - Ponte Preta 1x1, São Paulo - Guarani 2x1, Portuguesa - Corinthians 1x0, São Paulo -Corinthians 1x0, Portuguesa - Palmeiras 1x1, Ponte Preta - Botafogo 2x1. Mistrzem paulistańskim został São Paulo FC., wice-mistrzem — Ponte Preta i Palmeiras.

★ **Liga rioska:** Vasco - América 3x2, Olaria - Madureira 3x1. Największe szanse na mistrza ma Vasco przed Fluminense.

★ **Liga gauszowska:** Internacional - Esportivo 1x0, Grêmio - Pelotas 4x0, Grêmio - Novo Hamburgo 0x0, Internacional - Flamengo 2x0. W tabeli prowadzi Grêmio przed Internacional.

★ **Spotkania towarzyskie:** Santos - Grêmio 1x0, Botafogo -Grêmio 1x0, Botafogo - Internacional 5x2, Cruzeiro - Celta (Vigo) 1x0, Cruzeiro - Pôrto (Portugalia) 1x0, Santos - Cruzeiro w Wenezueli 0x0.

★ **Mistrzem klubowym świata** została drużyna holenderska Feyenoord, która w finale zremisowała, a potem zwyciężyła mistrza Ameryki — Estudiantes de La Plata (Argentyna) w stosunku 2x2 i 1x0.

★ **Liga polska:** Ruch - Wisła 2x2, Stal Rzeszów - Stal Mielec 4x0, Górnik - Pogoń 0x0, GKS Katowice - Polonia 2x0, Sosnowiec - Szombierki 0x1, Zagłębie Wałbrzych - Gwardia 3x1, Legia ROW 3x0.


PARA DEPUTADO ESTADUAL

estamos unidos com

THADEO SOBOCINSKI

(Arena)

**Advogado — Ex-Deputado Estadual — Ex-Prefeito de São Mateus do Sul. — Lutou pela democracia com a F. E. B. na Itália, na segunda guerra mundial.**

Escritório: Rua Voluntários da Pátria, 475 — Edif. ASA 12.º and. - conj. 1202 - Telefone 23-2114 - Curitiba - PR


# — ELEIÇÕES —

— 3 —

Dentro do curto prazo de tempo que separa meu último artigo, do presente, aconteceram importantes modificações na estruturação política da nossa Etnia.

Efetivamente, são acontecimentos de transcendental importância.

A começar, como consta da Declaração publicada no "Lud" de 2 c. m., o Dr. Bronislau Ostoja Roguski, infelizmente, retirou sua candidatura para Deputado Federal, pela ARENA, deliberação tomada por êle de acôrdo com as razões apresentadas nessa Declaração.

Repito, infelizmente, porque a marcante personalidade do Dr. Ostoja Roguski, como Deputado Federal pela ARENA seria de valor incontestável e inestimável para os interêsses da nossa Etnia.

Por outro lado, neste interim, a MDB lançou três nomes de candidatos, também pertencentes à nossa Etnia:

Paulo Górski — candidato para Deputado Federal.

Irineu Brzezinski e

Luiz Carlos Stanisławczuk, — candidatos para Deputados Estaduais pela oposição.

Como se vê, a nossa Etnia passou a apresentar sòmente um nome como candidato para Deputado Federal, indicado pelo MDB. Neste ponto acho oportuno chamar a atenção do nosso Eleitorado sôbre a Lei Eleitoral que ordena a vinculação partidária. Isto quer dizer que o Eleitor que votar no candidato para Deputado Federal de um Partido é obrigado a votar para Deputado Estadual num candidato pertencente ao mesmo Partido.

Voltemos, pois, aos candidatos a Deputados Estaduais indicados pela ARENA e pertencentes à nossa Etnia, que jogará com 50 mil votos.

Confesso que são para mim desconhecidos os nomes dos senhores Alberto Miński e Antônio Kulewicz. Se forem lançados nas regiões do Paraná Nôvo (Norte e Nordeste), onde é pequena a concentração das velhas Colônias polonesas, devem estar bem estribados nos Colégios eleitorais próprios e locais, com potencial suficiente para se lançarem à luta eleitoral. É óbvio que os membros da nossa Etnia, lá radicados ,devem dividir seus valiosos votos entre êstes dois candidatos, a fim de lhes dar o maior apoio possível.

O dr. Tadeu Sobociński, pessoa das minhas boas relações, retirou-se do cargo de Prefeito de São Mateus do Sul, exclusivamente com o fito de se desincompatibilizar a fim de concorrer à reeleição para Deputado Estadual, cargo que já havia exercido. Logo deve possuir seu vasto Colégio eleitoral já bem formado e firme. A zona de São Mateus do Sul é sobejamente conhecida como sendo uma importante concentração da nossa Etnia, descendente das antiquíssimas Colônias polonesas instaladas por lá, há um século. Os Eleitores da nossa Etnia naquela região, naturalmente estão unidos, como o foram no passado, em redor do nome dêste candidato.

Acho, portanto, desnecessário repetir a argumentação já, por mim, exposta nos artigos anteriores.

O Deputado Roberto Wypych também entrou no páreo da reeleição, logo deve estar nas condições das vantagens eleitorais do Dr. Sobocinski, isto é, deve estar apoiado no seu Colégio eleitoral bem formado na região pela qual seu nome fôra lançado. Devo acentuar que o sr. Roberto Wypych muito se dedicou aos interêsses da nossa Etnia e, no momento, faz parte do Comitê Pró-Festejos do 1.º Centenário da Imigração dos Poloneses ao Paraná, ocupando na Diretoria dêste Comitê o responsável cargo de Tesoureiro Geral.

É dever dos Eleitores da nossa Etnia, residentes na sua zona eleitoral, apoiar maciçamente seu nome para reeleição, tudo dentro do raciocínio apresentado nos meus artigos.

Caso a lógica dos meus argumentos fôr compreendida e reconhecida como válida pelo Eleitorado da nossa Etnia o qual, repito e frizo, deve sempre ter em mente, ao entregar seus votos, os próprios interêsses de melhoramentos locais onde residem, o que em conjunto formará o progresso e o desenvolvimento do Paraná e deve convencer-se que êstes melhoramentos e necessidades locais sòmente poderão ser obtidos por intermédio do Deputado de sua confiança, a quem poderão recorrer com seus desideratos como seus eleitores, teremos, então esclarecido o valor dos nossos 50 mil votos.

Retornemos à previsão aritmética:

Suponhamos que, apesar de tôda insistência desta nossa argumentação no tocante à coesão eleitoral da nossa Etnia, 20% formarão votos esparsos pelos que não compreenderem ou que menosprezarem esta lógica insofismável.

Consideremos, pois, os restantes 40 mil votos que serão aplicados racionalmente por Eleitores realmente esclarecidos. Assim sendo, descontando os votos dos pequenos núcleos da nossa Etnia, espalhados pelas zonas eleitorais dos candidatos da ARENA Srs. Wypych, Minski e Kulewicz (presumivelmente), podemos conjeturar que a votação mais completa dos nossos Eleitores dividir-se-á entre os candidatos Sobocinski e Eduardo Żelak.

Isto pode representar cerca de 30 mil votos.

Uma vez que o candidato Dr. Tadeu Sobocinski será apoiado, como acentuei acima, por forte concentração de votos daquela zona de antigas Colônias polonêsas de São Mateus do Sul, onde se localiza seu Colégio eleitoral para reeleição, é plausível centralizarmos a nossa Campanha para conseguirmos os restantes 15 mil votos necessários para a eleição do candidato Dr. Eduardo Żelak.

Jamais devemos esquecer que 40 mil votos concentrados e sàbiamente distribuídos podem garantir, sòmente êles, a eleição de 2,5 candidatos da nossa Etnia, candidatos êstes que se dedicarão aos problemas concernentes às localidades habitadas por êsses Eleitores.

**Observador Político**


PARA DEPUTADO ESTADUAL

(Arena)

EDUARDO ŻELAK

O nosso candidato certo


ROMAN WACHOWICZ

# Strzępy Historyczne

Szkoda, że po tej pracy tak mało pozostało dokumentów, natomiast mamy tylko niektóre zdjęcia z występów ZASU.

**KOLEGIUM MALETAŃSKIE**

Kolegium Maletańskie rok rocznie żegnało ze swoich klas nowe kadry młodzieży o średnim wykształceniu. Na pierwszym miejscu wychodzili nauczyciele, którzy szli na gotowe placówki, chociaż mniej rentowne. Z tych samych grup młodzieży wyłaniali się kupcy, urzędnicy, przemysłowcy, lotnicy, wojskowi, inżynierowie itp. Mając dobre podstawy, łatwiej im było zdobywać uniwersytet. Poza formalnym programem, Kolegium wypełniało próżnię socjalną na otwartym polu. Sztukę teatralną podciągnięto na wysoki poziom, życie towarzyskie stało się czynne, mieszkańcy Maletu wyżywali swoje lata na takim poziomie, jakiego dzisiaj nie mają. Organizowano kunsztowne przyjęcia dla przedstawicieli władz polskich i brazylijskich. Szkoła prowadziła praktyczny dział rolniczy. Specjalny nacisk kładziono na sadownictwo, ogrodnictwo i uprawę winorośli. Kolegium posiadało własną orkiestrę, która była ozdobą wszelkich uroczystości; posiadano chór poza-szkolny, drużynę harcerską; robiono wycieczki do sąsiednich kolonii z teatrem i bez teatru. Urządzano kursa przodowników junackich, prowadzono sekcję bokserską, gry w siatkówkę, koszykówkę, utrzymywano bieżnię lekkoatletyczną, piłkę nożną itp. Przeprowadzano rozgrywki junackie o mistrzostwo okolicy i Parany. Nawet szachy były ulubioną rozrywką nie tylko dla inteligencji, ale nawet dla okolicznych chłopów z roli.

Biblioteka szkolna posiadała parę tysięcy książek różnego rodzaju od beletryski do ściśle naukowych. Gabinet fizyki i chemii był wyposażony w mikroskop i inne przyrządy, sporą ilość składników chemicznych, pierwiastków, oraz tygle i probówki.

Dział przyrody żywej przy niektórych siłach nauczycielskich stał na poziomie dzisiejszego Cientifico. Uczono trzech języków: brazylijskiego, polskiego i francuskiego.

Przyszedł rok nacjonalizacji 1937.

Biblioteka Kolegium im. Mikołaja Kopernika w Malecie posiadała zasobny aglomerat literatury polskiej i międzynarodowej, oraz książki szkolne jak: matematyka, chemia, przyroda itp. Podczas nacjonalizacji, nieokrzesana policja interioru uważała za konieczne zniszczyć ją. Zaprzężono muły do wozów i wywieziono zbiór książek na step, gdzie oblano je gazoliną i spalono. Spalono razem i dzieła literatury brazylijskiej.

Prawie w tym samym czasie straż pożarna w Kurytybie wykruszyła kilofami orła białego, który w płaskorzeźbie zdobił fasadę gmachu Towarzystwa polskiego.

C. d. n.


AUMENTE

ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL

Boutin

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

EXCLAM PR.


# Inauguração do Largo Prof. Julio Szymanski

Dentro da programação traçada pelo "Comitê Executivo das Comemorações do Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná", será realizada, no dia 27 do corrente, domingo, com início às 11,00 horas, mais uma solenidade, que terá por objeto a inauguração do "Largo Prof. Julio Szymanski", cujo projeto de lei se deve ao diligente vereador Menotto Caprilhone, sancionado pelo Prefeito Municipal de Curitiba.

A Faculdade de Medicina da Universidade Federal do Paraná, da qual o Prof. Julio Szymanski foi o primeiro Professor Catedrático de Oftalmologia, associando-se à solenidade, mandou confeccionar uma expressiva placa comemorativa e, na ocasião do seu descerramento, como orador oficial ,falará o Prof. Miroslau Constante Baranski, renomado professor dessa Faculdade e representante do seu Corpo Docente.

O ato solene contará com a presença de altas autoridades, estaduais, municipais, militares e eclesiásticas, sendo que o largo se situa nas confluências das avenidas Kennedy, Marechal Floriano Peixoto e da rua Conselheiro Dantas, próximo ao Hospital Nossa Senhora da Luz.

O "Comitê Executivo", por nosso intermédio, convida a essa expressiva cerimônia todos os seus integrantes e os membros da comunidade polono-brasileira.


Casa Pavão

**Hipolita Dopieralskiego**
**Rua Mal. Floriano, 511**
**Curitiba — Paraná**

**Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, butów, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.**

LUD
PÁGINA 8 — 16 DE SETEMBRO DE 1970

# ATLÉTICO

## Campeão do PR

Após árdua campanha em todo o transcurso do campeonato paranaense de futebol, o Clube Atlético Paranaense sagrou-se, com méritos, campeão da temporada de 1970, num trabalho conjunto de sua diretoria, atletas e torcedores. A conquista do título, após a vitória de 4 a 1 diante do Seleto de Paranaguá, foi comemorada com manifestações de alegria pela massa rubro-negra, iniciando na terra de Fernando Amaro e culminando na Capital do Estado até altas horas da madrugada de segunda-feira. Em segundo lugar ficou o Coritiba F. C. Com a conquista do título de campeão o Clube Atlético Paranaense adquiriu o direito e será o representante do Paraná no torneio interestadual denominado "Taça de Prata", mais conhecido por "Robertão".

A título de curiosidade apresentamos aos leitores a relação dos campeões paranaenses:

ATLÉTICO — 11 vezes (1925, 29, 30, 34, 36, 40, 43, 45, 49, 58 e 70).

CORITIBA — 19 vezes — (1916, 27, 31, 33, 35, 39, 41, 42, 46, 47, 51, 52, 54, 56, 57, 59, 60, 68 e 1969).

FERROVIÁRIO — 8 vêzes — (1937, 38, 44, 48, 50, 63 65 e 1966).

BRITÂNILA — 7 vezes (1918, 19, 20, 21, 22, 23, e 1928).

PALESTRA — 3 vezes (1924; 26 e 1932).

GRÊMIO DE MARINGÁ — 2 vezes (1963 e 1964).

AMÉRICA (já extinto) — 1 vez (1915 — primeiro campeonato).

INTERNACIONAL (já extinto) — 1 vez (1917).

ÁGUA VERDE — 1 vez — (1967).

LONDRINA — 1 vez (1962).

COMERCIAL (Cornélio Procópio) — 1 vez (1962).

MONTE ALEGRE — 1 vez (1955).

Êste que se encerrou é o 57.º campeonato estadual do Paraná.

# Pimentel e Ministro viram a primeira florada no cafèzal

Para ver de perto a primeira florada da lavoura cafeeira do Norte do Paraná, esteve sexta feira em Londrina o ministro Marcus Vinicius Pratini de Moraes, da Indústria e Comércio, acompanhado do presidente em exercício do IBC, sr. Carlos Viacava. Foi recebido pelo governador Paulo Pimentel, que se deslocou de Curitiba especialmente para isso, e pelo prefeito Dalton Paranaguá, além de prefeitos e dirigentes de entidades produtoras da região.

O ministro, que chegara no jatinho do IBC, passou em seguida para o avião do governador Paulo Pimentel, seguindo para Porecatu, onde assistiu a primeira florada dos cafezais da região e visitou a Usina Central do Paraná onde foi recepcionado pelos srs. João e Ricardo Lunardelli. Após almoçar em Porecatu, retornou a Londrina.

### ÁREA PARA O INSTITUTO

Em Londrina, na agência local do IBC, o ministro Pratini de Moraes presidiu a assinatura da escritura de compra dos cem alqueires onde será implantado o Instituto Agronômico do Norte do Paraná, que ficará em terrenos situados ao sul da cidade e às margens da rodovia Londrina - Mauá. A área foi adquirida por cêrca de Cr$ 1.200.000,00 e a assinatura da escritura marcou o término da primeira grande fase de implantação do Instituto Agronômico.

O ministro, que chegou a Londrina às 11,10 horas, estava acompanhado pelo sr. Carlos Viacava, presidente em exercício do IBC, e pelo sr. João Leão Sattamini Neto, diretor daquela autarquia.

A recepção de ambos estavam, além do prefeito Dalton Paranaguá, o diretor do IBC, sr. João Ribeiro Jr., o sr. Luiz Antonio de Souza Filho, agente do IBC em Curitiba; o sr. Guilherme de Abreu Pires, agente do IBC em Londrina; o presidente da Sociedade Rural do Norte do Paraná, Manoel Garcia Cid.

### HOMENAGENS

Em sessão solene às 19 horas a Câmara Municipal de Vereadores entregou ao ministro Marcus Vinicius Pratini de Morais o título de Cidadão Honorário de Londrina. A solenidade foi presidida pelo vereador Daniel Gonçalves e a honraria foi entregue ao ministro pelo autor do projeto, vereador Romeu Cury.

Às 21 horas o ministro Pratini de Morais participou de jantar em sua homenagem no Canadá Country Clube, promovido por entidades de classe da cidade e da região. As homenagens e deferências de que o ministro Pratini foi alvo em Londrina prendem-se também, ao reconhecimento da cidade e da região pela implantação do Agronômico do Norte do Paraná.

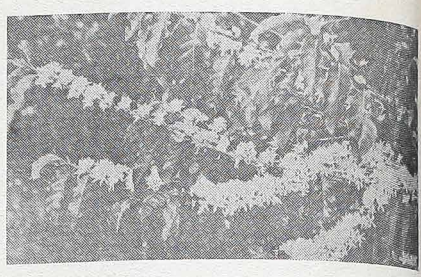

### VIU FLORADA

Mas, o ministro Pratini de Morais e o governador Paulo Pimentel viram de perto a primeira florada da lavoura cafeeira paranaense. Os milhares de cafeeiros da região começaram a florar com intensidade na manhã de sexta-feira. Os técnicos do IBC garantem que esta florada representa 40 por cento da safra 70/71 que está calculada em 8 milhões de sacas.

As últimas chuvas caídas nesta região colaboraram de forma decisiva para o véu branco que ora se observa nas salas negras dos cafezais.

A flor do café tem vida muito curta: apenas 8 horas. Mas a florada maior ocorrerá no próximo mês. Esta representa de 60 a 70 por cento da safra do próximo ano. Os técnicos explicam que para o vingamento total dos botões há necessidade de chuvas. Se estas falharem a safra 70/71 estará comprometida.

A flor do café veio trazer um nôvo alento aos cafeicultores do Paraná. Estes há muito não viam o chamado "véu de noiva", pois no ano passado a esta época os cafeeiros estavam negros após uma geada calamitosa que reduziu de 15 milhões para 3 milhões de sacas a produção da lavoura paranaense.

# Ensino do Paraná melhora em qualidade

Depois de ampliar em ritmo extraordinário o número de escolas e salas de aula, pela primeira vez no Paraná, está sendo qualificado o processo educacional, visando dar melhores condições de ensino no Estado. A preocupação do Govêrno Paulo Pimentel, no setor educacional é que não basta apenas o aumento do espaço físico, mas sobretudo de procurar a qualidade do ensino que está sendo ministrado.

O importante, segundo o Secretário de Educação e Cultura, é o que se dá nas salas de aulas. E com êste objetivo, o Govêrno do Estado está realizando uma revolução qualitativa no ensino paranaense.

### VALORIZAÇÃO DO ENSINO

Segundo a filosofia que não é apenas com o aumento de salas de aula que se faz a educação apesar de já não haver mais no Paraná criança sem escola, a preocupação maior é qualificar o professor, dando-lhe melhores condições de vida e aprimorar cada vez mais os currículos escolares. Dessa forma, seguindo o binômio professor-aluno, está sendo conseguido melhor proveito nas salas de aula.

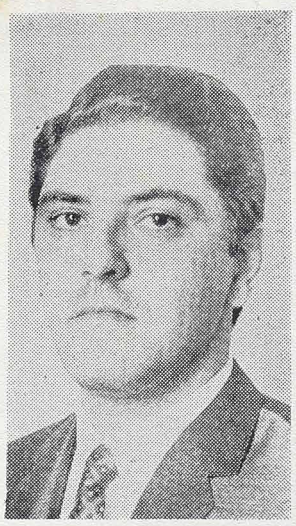

*Nelson Fanaya, Secretário de Educação e Cultura.*

Com isto, o índice de reprovações vem decrescendo além de uma série de medidas que vem beneficiar diretamente o escolar.

Para se conseguir isto, o Govêrno do Estado realizou profundas reformas no currículo escolar, que ainda estão sendo aperfeiçoadas cada vez mais; realizou uma série de cursos para o aperfeiçoamento do magistério, inclusive construindo o Centro de Treinamento do Magistério, com essa finalidade; elaborou o Plano Estadual de Educação; elaborou e colocou em funcionamento o Calendário Escolar Rural para possibilitar um ensino segundo as realidades do meio rurícola, evitando dessa forma a evasão de alunos e as reprovações em massa; elaborou o Estatuto do Magistério, codificando também, em uma publicação, os direitos e deveres dos professôres; realizou pela primeira vez na história do Paraná o Concurso do Magistério Primário, aumentando em mais cinco mil o quadro do magistério primário, com professôras qualificadas e com salários elevados; e agora está elaborando o Centro de Ensino Técnico do Paraná, que terá como finalidade a formação e licenciamento de professôres técnicos para o preenchimento de vagas de disciplinas práticas nos ginásios agrícolas, comerciais e industriais; além de uma série de outras medidas nesse sentido.

# Esfôrço geral faz nascer a Central

O esfôrço concentrado de máquinas e homens, num trabalho de dimensões sem precedentes, está prestes a realidade um sonho paranaense desde a década de quarenta: unir o Norte ao Litoral através da ligação ferroviária direta, dando nôvo impulso à economia estadual e possibilitando sensível barateamento dos fretes. A Estrada de Ferro Central do Paraná, que o Govêrno Paulo Pimentel entregará em princípios do próximo ano, é uma obra ousada e que representou um desafio para várias administrações.

O andamento das obras permite dizer que está bem próximo o dia em que o Paraná terá a ferrovia de 320 quilômetros, unindo Ponta Grossa a Apucarana e diminuindo à metade a ligação que atualmente se faz via Marques Reis, na fronteira com São Paulo. Além de servir de escoadouro das produções agropecuárias de todo o Norte do Paraná e parte de São Paulo e Mato Grosso, a Central do Paraná é a solução ideal para os problemas de transporte que fatalmente, iriam surgir nos primeiros anos desta década, com o tráfego cada vez mais intenso na Rodovia do Café.

### UMA FERROVIA ECONÔMICA

Um confronto entre o transporte ferroviário e rodoviário no trecho Apucarana-Ponta Grossa mostra que apesar do custo da construção, a Central do Paraná é, antes de tudo uma ferrovia econômica pois só a economia de combustível, será três vêzes menor. Ou seja, para transportar 15 mil sacas de café naquele trecho pela ferrovia, são necessários 25 vagões e uma equipe de quatro homens para um consumo de 1570 litros de óleo diesel. Pela Rodovia do Café, são necessários 48 caminhões e uma equipe de 96 homens, elevando-se o consumo de óleo diesel para 4560 litros.

Além disso, a Central do Paraná integra o transporte de grande distância no país, bastando o argumento de que a produção da região por ela beneficiada, que é de 3 milhões de toneladas, será de 8 milhões em 1980, segundo a previsão de crescimento. Um outro quadro comparativo entre o percurso atual (via Marques Reis, de 624 quilômetros) e a ligação direta faz mais crescer a importância da Central.